Nr 189. **Dnia 24 sierpnia.** **Sobota.** **Dnia 12 (24) sierpnia 1878 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. * (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 9 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Bartłomieja Apostoła.
Jutro: Ś. Ludwika Króla.
Poniedziałek: Ś. Zefiryna Papieża Męczennika.
Wtorek: Ś. Cezarjusza B. i Przen. św. Kazim.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 0
Zachód „ „ 7 „ 3

Długość dnia godzin 14 minut 3
Ubyło „ „ 2 „ 47

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: Ś. Augustyna Biskupa Dok. Kośc.
Czwartek: Ścięcie św. Jana Chrzciciela.
Piątek: ŚŚ. Feliksa i Róży Panny.
Sobota: Ś. Bartłomieja Apostoła.

— W dniu jutrzejszym jako w 11-tą niedzielę po Świątkach, Kościół Boży głosić będzie Ewangelją świętą, zapisaną u Marka świętego w rozdziale 7-mym: „O uzdrowieniu głuchoniemego.“

Odpustowe nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu odbywać się będą jutro jak następuje:

w kościele św. Kazimierza na Tamce, obchód uroczystości św. Ludwika;

w kościele św. Aleksandra, obchód dorocznej pamiątki „Poświęcenia kościoła;“

w kościele powązkowskim, odpustowa uroczystość miesięczna.

— W kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, odprawi się w dniu jutrzejszym o godzinie 9-tej zrana solenna Wotywa do Ducha Swiętego, na intencję braci i sióstr arcybractwa Pocieszenia Najświętszej Marji Panny. Po Nieszporach zaś w zakrystji tegoż kościoła odbędzie się sesja elekcyjna tegoż arcybractwa, na którą przeor arcybractwa zaprasza braci i siostry.

NAJWYŻSZY UKAZ IMIENNY

do rządzącego senatu.

Uznawszy obecnie za możebne rozpuścić wojaków pospolitego ruszenia pierwszej kategorji, powołanych dla skompletowania wojsk stałych, rozkazujemy: uwolnić od służby owych wojaków, na zasadach przepisów ustawy o państwowem pospolitem ruszeniu i zgodnie z temi wskazaniami, jakie dane są przez Nas w tym przedmiocie Ministrowi Wojny.

Rządzący senat nie omieszka wydać dla wykonania niniejszego, należytego rozporządzenia.

Na oryginale Własną, Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER.“

W Carskiem-Siole,
3-go sierpnia 1878 roku. *(Dn. War.).*

— Przez rozkazy Najwyższe w wydziale Wojny, z dnia 8-go sierpnia r. b:

Towarzysz szefa żandarmów i naczelnika głównego III oddziału Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, jenerał-lejtnant Seliwerstow, z powodu zgonu jenerał-adjutanta Mezencowa, ma objąć pełnienie obowiązków szefa żandarmów i głównego naczelnika III oddziału Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji. *(Dn. War.).*

— Przez rozkaz Najwyższy w wydziale ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24-go czerwca r. b.:

Zaliczony został do ministerstwa: sędzia pokoju 1-go okręgu gubernji warszawskiej, asesor kolegjalny hrabia Kejserling, z uwolnieniem od zajmowanego przez niego urzędu, stosownie do prosby. *(Dn. W.).*

SERAJ SUŁTAŃSKI.

Dobrze zwykle poinformowany korespondent *Pall Mall-Gazetty* podał w tych dniach bardzo charakterystyczne szczegóły o seraju sułtańskim.

Korespondent nie naprózno czynił tam wycieczkę, chcąc bowiem pojąć trudności które każda reforma, by najlżejsza, nawet w Turcji natrafia, należy koniecznie zajrzeć w pałacu ottomańskiego podwoje.

Wspaniały seraj ze swemi murami ciągnącemi się nad brzegiem Bosforu na ćwierćmilowej blisko przestrzeni, obejmuje kilka tysięcy mieszkańców i tworzy w sobie miasto formalne.

Tu nieraz cugle państwa dzierży kobieta — niewolnica!

Wezyrowie i ministrowie są częstokroć usłużnymi duchami tych zamkniętych istot, których protekcją wsparci na czas niedługi szczycą się władzą i potęgą!

Z chwilą, w której zaczynasz tu urząd piastować, otacza cię niewidzialny a gęsty rój nieprzyjaciół.

Walki z niemi niema — ryją jak krety w ciemności poruszając wszystkie przeciw tobie siły.

Wszelki zaś ratunek daremny bywa, gdy niewieści parlament sprzysięże się na dygnitarski żywot.

Wnoszący na słół jakąkolwiek reformę winien wiedzieć, iż obraża ona—dajmy na to — osobisty interes jednego z protegowanych przez niewolnicę lub stoi na przeszkodzie sprawie służącego faworyzowanej podtenczas sułtanki Validy.

Z myślą reformy, jak ze snem niedoścignionym, na zawsze żegnać się trzeba.

Sułtan sam również prawie znajduje się w ręku kobiet jak i jego ministrowie.

Rządca państwa częstokroć ani się domyśla kto nim rządzi, ale to i owo czynić musi dla miłości matek, sióstr i faworytek.

Kilku sułtanów znudzonych pałacowemi intryżkami pań tych postanowiło rozpędzić je wszystkie...

Myśl to była niebezpieczna — przekonali się o tem malkontenci ci najboleśniej.

Lud korny jest — ale nie hołduje on monarszej osobie, jeno... padiszachowi, godności tej w sułtańskiem indywiduum istniejącej.

Obydwa seraje, nowy w którym dwór rezyduje i stary mieszczący w sobie schronienie dawnych przyjaciółek J. C. Mości, ma ją w tej chwili w swem łonie 4,000 osób rujnujących skarb na swe potrzeby.

Krocie bowiem nietylko idą na wydatki sułtanek i faworytek, lecz też i gospodarstwo całe oburzająco nieopatrzne pochłania miljony.

Każda z pań cesarskich ma swoją „dairę“, t. j. oddzielny orszak towarzyszek, służbę płci obojga, nieżałującą sobie bynjmniej złota.

Rulonów nie liczy się nigdy... płyną z rąk do rąk szybką falą.

Sułtani nie zawierają formalnych małżeństw a najstarsza zwierzchniczka w seraju nie jest małżonką sułtana lecz jego matką.

Nosi ona tytuł „sułtanki Validy“, a wszystko co tylko żyje w pałacu gnie przed nią kark do samej ziemi.

W orszaku jej staje zazwyczaj dwustu służebnych drabów i straży.

Za nią w znaczeniu zbliża się „hasnadar ousta“, skarbniczka awansująca na to stanowisko w skutek okazanych kilkakrotnie zdolności do utrzymania ładu w domach.

Po śmierci Validy, „hasnadar“ rozpiera się na jej krześle i obejmuje jej władzę.

Za czasów Abdul Medjida rządy długo bardzo sprawowała „hasnadar“ ex-praczka, której doradcą był „balladji“, drwal nieumiejący wprawdzie czytać ale świadomy sztuki zrzucania ministrów.

Ten tedy „balladji“ faktycznie panował w Turcji.

Po „hasnadar“ występują pseudo-żony i faworyty.

Nasamprzód: cztery „kadymy“ dłuższy czas za małżonki sułtana uchodzące, dopóki tenże sprzykrzywszy je sobie nie podaruje jakiemuś baszy lub oficerowi.

Potem idą „ikbals“ faworyty zwyczajne, w końcu „gicuzdes“ przyszłe faworyty w niezliczonej cyfrze.

„Gizuc“ znaczy oko a odeń bywa tak nazywana dziewczyna na którą padło oko wszech pana.

Jeśli np. sułtan przy jednej ze swych odwiedzin zapyta kuzynkę o dziewczynę wnoszącą kawę, wtedy ta „caredji“ (kawiarka) zostaje „gicuzdą,“ wskazują jej szereg sal ciemnych i otwierają możność czerpania ze skarbcu.

Każda „gicuzda“ wychodząc raz na zawsze z seraju zabiera wszystko: szaty, klejnoty, meble i... ludzi, nie zważając na to jak bolesną stratę ponosi lista cywilna cesarska.

Po sułtankach wiele wpływów mają „Nadimas-effendis,“ matki księżniczek, potem „saltanas,“ niezamożne księżniczki krwi królewskiej, w końcu siostry mleczne i mamki księżniczek.

Mamki są tu świetnie widziane i nieraz głos mają stanowczy.

Z PAMIĘTNIKÓW PŁOTKARZA

PRZEZ

Autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Dalszy ciąg — Patrz nr 188).

Pamiętam, u nas w Kaliszu to zupełnie inne kobiety! W szkołach jeszcze, a kochałem się coś w sześciu na zabój. Szczególniej niejaka Walerka z pensji pani Kellerowej, to tak umiała mile spoglądać, kiedy się koło okien przechodziło, że nasza szósta klasa szalała za nią. Jak ćmy jakie łaziliśmy po całych dniach koło okien mieszkania tej panny, zaglądali do pokojów i czasem wrzucali bukiety, a już w niedzielę jak szła z matką do Fary na nabożeństwo, tośmy się wszyscy ustawili szeregiem przed bramą kościoła, że musiała ze spuszczonemi oczkami przed nami defilować. Na mnie, który należałem wtedy do młodszych, to nie bardzo zważała, ale taki Sotkiewicz, przez którego nasz profesor francuzkiego języka odsyłał poprawiane ćwiczenia na pensję, chwalił się, że z nią rozmawiał, że raz rączkę jej ścisnął, a nawet niektórym zaufanym kolegom pokazywał bilecik od niej, gdzie stało napisane: „Drogi aniołku!“ Później, wszedłszy na aplikację w Warszawie, kochałem się w różnych a różnych; u mnie ta rzecz idzie bardzo prędko; raz z córką naszego archiwisty o małom się nie złapał, ale ciotka, dowiedziawszy się że gotów jestem się żenić — wyburczała mię porządnie, nazwawszy smarkaczem.

A tu w Krakowie, kiedy właśnie napędza mię do żeniaczki, ani rusz zakochać się nie mogę, w czem oczywiście wina nie leży po mojej stronie. Przed dwoma laty, myślałem, że już, już znalazłem; podobała mi się na ulicy jedna fertyczna sobie blondyneczka; może była co do całości zanadto filigranowa i drobniutka, ale oczkami strzelała nie źle... i jakoś żywsza trochę była od innych. Dowiaduje się, że nie ma ojca, a matka jest właścicielką realności, jak mówią w Krakowie. I to nie zawadzi... Stryj dawny urzędnik austryjacki także ma grosze, powiadają... Ale wszystko to nic — Marynia mi się podobała, więc staram się zbliżyć i oddaję wizytę.

Byłem coś trzy razy u tych państwa na herbacie, która, powiedziawszy nawiasem, licha, bo w Galicji wcale się na herbacie nie znają. Mniejsza o to, dla miłości człowiek wiele z siebie zrobi — więc połykam ten dekokt z siana, zajadam zamiast pieczonych gotowane kurczęta, piję austryjacką lurę zamiast wina, a Marynia temi figlarnemi oczkami coraz bardziej mię usidla, martwi mię tylko że mało albo wcale nie mówi... Nieśmiała, niewinna istota — nic nie szkodzi...

Na imieniny posyłam bilet z bukietem, przyjęli, kazali podziękować, więc też szukam ich po spacerach a najwięcej znajduję w Strzeleckim ogrodzie na wielkich koncertach. Pewnego razu przychodzę w niedzielę, a stanąwszy przed orkiestrą, szukam pani mojego serca. Zebranie było liczne, cały średni świat krakowski słuchał *potpourri* z pieśni narodowych, popisywał się swoim apetytem i zamożnością, zajadając różne frykasy — więc nie tak łatwo było wyszukać słomkową *pamelę* z pękiem bławatków, które moja dulcynea pasjami lubiła. Wstępuję na werendę i zapuszczam ciekawy wzrok dokoła. Jak raz siedzą z drugiej strony pod drzewem, mama, stryjaszek emeryt i panna, a przed niemi o zgrozo... trzy halby piwa!... Dreszcz mię przeszedł na takie zgorszenie.. Jakto? ideał mojej duszy ciągnie piwo z halby?... Ależ to *horrendum!* Zdawało mi się, że nogi mi przyrosły do podłogi, stoję z otwartemi usty i oczom nie mogę wierzyć... Kelner sprzątnąwszy jedną serję halb, przynosi drugą, a moja Marynia bez wszelkiej żenady spija topazowy nektar daleko wprawniej, niż urzednik uprzywilejowanej c. k. kolei.

Wszelka illuzja, jak listki zwarzone mrozem, odleciała mię zaraz... Pan emeryt jednakże spostrzegł moją osobę i zaczyna machać i machać parasolem, ale ja udaję że nie widzę, a skutkiem tego zbliża się sam w swej własnej osobie, udekorowanej kolorową wstążeczką na klapie surduta i zaprasza do towarzystwa...

Panna Marja szczególniej dnia tego była uprzejmą dla mnie; zaczepiała, dopytując o przyczynę smutku na mojej twarzy i dąsała się, widząc że nie może mię rozruszać. Mama i emeryt zaproponowali przechadzkę po tym ogrodzie, zatem ruszyliśmy parami, mijając obsadzone różnemi pięknościami ławki.

Zauważyłem, że kołowanie to po ogródku miało pewien cel wobec przyjaciółek i przyjaciół dam moich. Matka Maryni z całą uprzejmością wyszukiwała wszystkie znajome sobie osoby, aby im się tylko ukłonić, a postępując kaczkowatym ruchem za nami,

Z męzkiej służby, prócz sztabu szambelanów, sekretarzy, ochraniaczy zwierząt, wałęsają się tu rzezańce, kuchmistrze, łaziennicy, balwierze, kontrolowie potraw cesarskich (kosztujący je zawsze przed sułtanem), atleci, komedjanci, astrologowie i stajenni.

Prócz tego jest dwustu paziów z muzyką na czele.

Raz zawołany nie odchodzi ztąd nigdy; tak więc na etacie figurują „hecarze“ urządzający walki kogutów i byków.

Astrolog najoczywistszą jest *sinekurą*; przed laty którejś z dam zachciało się wróżby i od tego czasu w seraju astrolog ma swe uczone obserwatorjum.

Mnóstwo też plącze się tu karłów do zabawy dam służących, gdy muzyka i taniec do reszty je znuży.

Tancerek liczą 300; są to dziewczynki efektownie a z kosztem ubrane i dobrze odżywione.

Mówią, iż pułk kawalerji mniej od nich kosztowny.

Doliczywszy urzędników i stróży około 500 koni doglądających, dalej duchownych — przyjdziemy do przekonania, iż dwór sułtański najkosztowniejszym i najleniwszym jest ze wszystkich na świecie. *qq.*

MY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ,

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

IV.

Szewcy, krawcy, kapelusznicy i t. p. rzemielśnicy z Królestwa nie zasługują na pochwałę, w charakterze zbiorowym. Ledwie kilku takich panów odważyło się stanąć na turnieju paryskim, by pokazać jak władają szydłami i nożycami. I tak, kwitnący, liczny szewcki cech w Warszawie, któremu przypisywaliśmy sporą dozę junakerji i przedsiębiorczości, ma tylko dwu przedstawicieli, pp. *Lublińskiego* (rocz. prod. 50,000 rs.) i *Talikowskiego* (rocz. prod. 120,000 rs., przy pomocy 110 robotników). Ich wyrobów chwalić nie potrzebuję. Wszak kuli ziemskiej wiadomo, że najlepsze buty na świecie robią się w Warszawie, jako świadczy obuwie uniżonego waszego sprawozdawcy, ktore znosić się nie daje na najrozmaitszych brukach, wzbudzając zazdrość i podziwienie w chciwych, szewckich sercach różnych narodów, ilekroć oczy ich i palce spoczną na warszawskiej skórze i szyciu. Dodajmy, ze w Warszawie robią dwie pary butów za cenę płaconą w stolicach zachodnich za jedną parę nędzoty. W wystawie pasmanterji mamy wyroby p. *Sztifsona*; w krawieckiej fantastyczne, z węgierska szamerowane ubranie damskie p. *Juszczyka*, który zdradził swe panslawistyczne teorje polityczne, nazywając, nie wiem dla czego, ową dziwaczną sukuię „słowianką“. Czy nasz mistrz igły i naparstka słyszał kiedy mądrą radę: *ne sutor ultra crepidam?* Kapelusze p. *Weigta* zajmują połowę wielkiej szafy regulaminowej (wszystkie szafy urzędowe w sekcji rossyjskiej są dębowe, w barwie naturalnej). Ceny na jego kapeluszach zdają się niższemi, obliczywszy kurs waluty, niż jakichkolwiek wyrobów filcowych na wystawie. Że kapelusze Weigta są bardzo lekkie świadczą cyfry, wyrażające ich wagę w łutach. Fabryka ta produkuje rocznie w wartości 30,000 rs.

W klasie wyrobów słomkowych i sztucznych kwiatów wystąpił tylko p. *Loth*, z plecionkami oraz bukietami, które żywością i gustem barw, wdzięcznem ich ugrupowaniem i wiernem naśladowaniem kształtów naturalnych, nie ustępują wyrobom stolicy kunsztu kwiatowego — Paryża. Polki posiadają talent wrodzony do robienia sztucznych kwiatów, jak świadczy powodzenie tylu florystek polskich nad Sekwaną. Pomiędzy słomkowemi wyrobami pana Lotha widzimy kapelusze z najdelikatniejszej słomki włoskiej jako też inne, niewykwintne, ale do użytku wiejskiego dobre i nadzwyczaj tanie wyroby z słomy krajowej. Kapelusze z takiej słomy sprzedają się po 5 złp., a powszechniejsze ich używanie stworzyłoby nową gałąź domowego przemysłu; zasługa w zbudzeniu go należałaby panu Lothowi. Roczna produkcja jego fabryki wynosi 80,000 rs. i daje utrzymanie 80 robotnikom płci obu.

Przejdźmy do okazów metalurgicznych i kopalnych.

Rozumie się, że produkcja górnicza Królestwa wygląda bardzo skromnie, obok kopalnych bogactw z płodami niezmiernej monarchji, której przestrzenie słyną z obfitości w skarby podziemne. Znajdujemy tu jednak 8 krajowych wystawców pomiędzy 51 w całej klasie, a piękne okazy niektórych kopalni podnoszą wartość całej wystawy, urządzonej przez tę garstkę górników. Wyliczę ją: *Administracja kopalni kieleckich* przysłała próbki rud i odlewów kruszcowych, przedmioty z lanego żelaza, jako to: koła zębate, płyty brukowe na wzór warszawskich, żelazo w sztabach i t. d. *Administracja kopalni w Dąbrowie* wystawiła żelazo, cynk, plany i obrazy przedstawiające wydobywanie cynku z rudy. Bank francuzko-włoski, obecny właściciel kopalni w Dąbrowie, urządził piękną wystawę węgla kamiennego. Spadkobiercy p. *Kramsty* przedstawili bogactwo mineralne Sosnowic w postaci rud cynkowych i żelaznych, cynku, cynkweissu i węgla kamiennego. Pan *Neuman* w Warszawie wystąpił z jeszcze piękniejszą wystawą swoich tkanin i powrozów z drutu mosiężnego, niż na którejkolwiek poprzedniej wystawie. Pan *Pusłowski* z Czarkowy, w gubernji kieleckiej, pokazuje siarkę; pp. *Szolce, Rephan i S-ka* wyroby z lanego żelaza (rury). Nareszcie polak p. *A. B. Karpiński* przysłał mapy geologiczne pokładów na wschodnich stokach gór uralskich.

Wystawa Banku francuzko-włoskiego najżywiej tu przemawia do fachowego górnika, celując umiejętnem urządzeniem i przedstawiając jasno rzadkie zasoby i łatwość w eksploatowaniu kopalni węgla w Dąbrowie. Sądzę, że właściciele tej kopalni życzyli zwrócić na nią uwagę kapitalistów francuzkich, oraz, że spełnili swe życzenie. Z map i planów nad ich wystawą widzimy, że pokłady dąbrowskie składają się z kilku warstw węgla, z których środkowa mierzy 10 do 12 metrów grubości i jest dotychczas jedyną, eksploatowaną, gdyż jej bogactwo odwraca uwagę właścicieli od żył niższych i wyższych. Sztolnie dąbrowskie nie bywają zalewane wodą, nie wydają niebezpiecznych, palnych wodowęglanych gazów, a w wielu miejscach poczynają się od powierzchni, będąc tunelami otworzonemi w stoku góry. Wszystko to ułatwia eksploatację Dąbrowy. System odbudowywania w tamtejszem złożu przedstawiono modelem drewnianym naśladującym w zmniejszonym formacie tamtejsze szyby i sztolnie. Górnicy tamtejsi starają się używać jak najmniej drewnianych filarów, w czem pomaga im trwałość tamtejszego gruntu. Pewne sztolnie istnieją tam od lat kilku, kilkunastu nawet, nie zapadając się i nie narażając robotników na niebezpieczeństwo. Piękne fotografje dają wyobrażenie o powierzchni dąbrowskiej okolicy. Kostki węgla mierzące 1 i pół metra wysokości dowodzą, że palny materjał z kopalni dąbrowskich należy do gatunku węgla twardego, suchego, lśniącego i ścisłego. Węgiel ten zawiera 40% gazu, a wydaje tylko 4--7% popiołu.

Pokłady sosnowickie pokazują się na mapach jako przedłużenie węglodajnych warstw na Szlązku, i posiadają dziwny przymiot, że wokoło nich grupują się kopalnie cynku, galmeju i galeny. Spadkobiercy p. Kramsty mogą więc pokazywać naraz potężne kostki węgla, piękne bryły kalaminu, bardzo bogatą galenę wydobytą z żył kwarcowych lub wypłukaną z warstw napływowych. Plany i sekcji szybów, sztolni i hut sosnowickich wiszą nad stołami dźwigającemi wystawę kruszcową. Podług nich, pokład Reden jest najgrubszą warstwą węgla w Sosnowicach, chociaż eksploatują tam i niektóre mniej potężne żyły. Kopalnia kalaminu, nadpoczęta już w XVI wieku, dostarczyła w r. 1877 pół miljona centnarów rudy. Kopalnie sosnowickie zajmują w ogóle 400 górników, 160 robotników w płukarni, 400 w dwu hutach cynkowych i produkują cynkweisu w rocznej wartości 150,000 rs., a cynku w wartości 410,000 rs. Prusy są głównym rynkiem na ich cynk i galenę.

Siarkę czarkowską wydobywają w widłach przy ujściu Nidy do Wisły. Gruba żyła mineralna spoczywa tam pomiędzy mioceniczną warstwą wapienia a eoceniczną gipsu; siarka znajdująca się w nich jest dość czystą, niekiedy tylko zmięszaną z gipsem. Odłam przetopionej siarki jest czysty, krystaliczny. Kopalnie p. *Pusłowskiego* rozwijają się dość pomyślnie; podobno, że umiejętne przedstawienie jej zalet zwróciło na nią uwagę i zasoby kapitalistów paryzkich, w celu zwiększenia jej produkcji.

Ubóstwo naszych okazów leśnych zadziwiło mnie i zgorszyło. Jak dalece nasi właściciele lasów nie dbają o zapoznanie świata z swoją własnością dowodzi fakt, że gubernja podolska zdobyła się tylko na 2 okazy drzewa, a wileńska na jeden! Ryga starała się naprawić ten błąd, pokazując próbki drzewa, przechodzące przez ten port z rozmaitych części kraju. W podobny sposób naprawiła rygska izba handlowa niedbalstwo producentów lnu, umieszczając w swoim zbiorze próbki lnu polskiego. Gdy len krajowy przedstawiał się na wystawie z łaski obcego miasta, nasza fantazja zdobyła się na okazy surowego jedwabiu i kokonów, w motkach, słojach itd. Pochodzą one z zakładu p. *Higneta*, który zaręcza piśmiennie, że jedwabniki polskie nie chorują na plagę znaną we Francji i we Włoszech. Z okolic Humania znajdujemy także okazy amatorów-jedwabników. Pewne, angielskie przysłowie nie radzi posyłać węgla kamiennego do Newcastle, gdzie minerał ten znajduje się w większej obfitości, niż gdziekolwiek. Być może, że posyłanie polskiego jedwabiu do Francji sprzeciwia się temu przysłowiu. Wolałbym widzieć natomiast więcej wełny i w lepszych gatunkach, niż to co pokazują nasi owczarze.

---

zdawała się mówić wszystkim: patrzcie i moja Marynia ma już konkurenta.

Kiedyindziej przedstawię szanownym czytelniczkom panoramę i dzieje Strzeleckiego ogrodu w Krakowie; mogą one być bardzo zajmujące, jeżeli mi się uda odszkicować przynajmniej wszystko, co dotąd widzę oczami duszy i pamięci — teraz śpieszyć trzeba z opisem pogrzebu miłości mojej z Marynią, który dwie tu po sobie zaszłe katastrofy sprowadziły.

Na drugi dzień, nie szukając wcale towarzystwa panny Marji, spotkałem ją z matką na plantacjach. Radość z tego zdarzenia malowała się w oczach panienki niekłamana, lecz po chwili przemieniła się w dąsy.

— Dlaczego pan nie przyszedłeś wczoraj do nas na kolację?

— Nie byłem głodny — tłómaczę się, unikając świdrującego wzroku panienki.

— Tak, pewnie u nas panu nie smakuje.. Panowie są tacy wybredni, tylko szampańskie, tylko ostrygi, kawiory... pasztety...

— Poszę mię o to nie posądzać — odzywam się chłodno — ja wcale do smakoszów nie należę...

— Zmyślasz pan — mówi na to z udanym gniewem — brat mój, który był we czwartek u pana na wieczorku, opowiadał że takie zbytki... kuropatwy pieczone, jakieśsosy... Wiem, wiem, panowie wszyscy dzisiaj tylko za wykwintnością gonicie... Ludwik jak wróci zkąd, gdzie było skromne przyjęcie, to powiada: nie pójdę tam więcej, każą tańczyć do rana, wino dają po 30 centów butelkę, a kolacja nieszczególna, lepszą jadam w domu u siebie...

— Może brat pani jest wybredny, że szuka na wieczorkach tego, czego w domu nie ma, ale ja zupełnie nie dbam co podadzą... Dla mnie przyjemna i wesoła rozmowa z paniami jest najlepszem przyjęciem...

— Oj nie wierzę, nie wierzę! — mówi grożąc mi figlarnie parasolką. — Panowie wszyscy jesteście jednakowi... tylko bawić się, aby potem...

— Cóż potem? — pytam ciekawie, widząc smutną minę Maryni.

— To jest widzi pan tak — mówi podnosząc dłoń przed usta i dmuchając po niej — fiu! i bywaj zdrowa!

— Oho... to już zanadto malowniczo — myślę sobie — to nie dla mnie taka dama z takim rezonem. Coby ciotka powiedziała na to...

Zacząłem się więc kręcić zakłopotany i całkiem rozczarowany, z iluzji obdarty i wyrejterowałem się z towarzystwa. Jakby na złość już, odchodząc dostrzegłem, że Maryni twarz była porządnie zamączona, a noski trzewiczków od dawnego nieczyszczenia prawie czerwone.... Oho, nie zobaczycie mię u siebie tak prędko... ja miałbym się kochać w pannie z rudym trzewiczkiem!

Jednakże państwo Joglowie widać inaczej tę rzecz traktowali, skoro w kilka dni potem zjawia się u mnie w swojej własnej osobie sam stryj konsyljarz z orderową wstążeczką u klapy surduta. Była to łaska nad łaskami z jego strony, coś tak niezwykłego, że on sam uznał za potrzebne dać mi to poznać, bo wchodząc, nawet drzwi za sobą nie zamknął, a siadając na podanem sobie krześle niby na odpoczynek, kapelusz i laskę trzymał w ręku.

Pan konsyljarz ma ogromnie poważną minę, policzki burakowego koloru obwisłe, wargi odęte, spojrzenie surowe, tak coś w guście starego wyżła, drzemiącego przed bramą pałacu. Z zasady i przekonania jest nieprzyjacielem wszelkich konstytucyjnych nowości, a szczególniej rządów autonomicznych miejskich.

— Panie dobrodzieju, to wszystko psu na budę się nie zdało! Gdzie tym opasłym mieszczanom dawać rządy miasta w ręce?... Panie dobrodzieju to parodja władzy!... Niejeden ledwie że podpisać się umie, a zdaje mu się że jest wielkim człowiekiem, skoro go zaprosili na krzesło radcowskie. Rosną też, rosną w dumę, panie dobrodzieju, i już za nic mają ludzi osiwiałych przy biurku urzędowem, dla tego że nie posiadają realności.. Protestuję, panie dobrodzieju, protestuję.... Ha, takież to i ich rządy! Gdzie to panie dobrodzieju nieurzędnikowi, który swego rzemiosła nie zaczynał od abecadła, być urzędnikiem? Powiedz mu *in dorso*, zapytaj co jest *exhibit*, *brevi manu*, ewidencja, reprodukcja, *szyber*, *szymel* i t. p... to tylko otwiera usta i staje jak słup... Ale niechno przyjdzie dyskusja o jakie kanaliki, budowle publiczne, wodociągi, place pod ulice, kucie koni, gdzie to tam ktoś coś może zarobić... pa pa pa, jak zacznie perorować o porządku miasta, o bezpieczeństwie, o tem jak to jest za granicą... liberał... jedyny liberał.... Zobaczysz, panie — mówi z wzrastającą energją, chwytając mię za klapę tużurka — wszystko to niedługo pójdzie precz! Oni takiego narobią bigosu przy tych rządach, że miasta będą się prosić, aby je od tej autonomji uwolniono... Zobaczysz....

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Przegląd polityczny.

Dla nadania większych pozorów pokojowych dzisiejszej sytuacji pojawiają się wiadomości o rozbrojeniu pospolitego ruszenia pierwszej kategorji w Rossji; zarazem telegram z Konstantynopola zapowiada wymarsz gwardji oznaczony na dzień 27 b. m. *Kronst. Wiest.* donosi, iż flota ochotnicza zakupiona ze składek publicznych została opatrzona flagą handlową i przeznaczoną do użytku prywatnych transportów; w tych dniach ma odpłynąć do San Stefano, zkąd zabierze część wojsk wyruszających z pod Konstantynopola.

W dniu wymarszu pierwszych oddziałów gwardji ma być zajęte Batum przez rossjan. Derwisz basza oznajmił już o tem ludności tamtejszej, a municypalność przygotowała okręty dla tych, którzyby przed czasem wyemigrować chcieli.

Times znowu podaje pod datą 21 telegram z Białogrodu, donoszący o wydaniu proklamacji przez ks. Milana, w której ogłasza niepodległość Serbji i demobilizację armji.

Oba te fakty stanowią nader ważną epokę w historji i polityce księztwa serbskiego. Ze względu na dzisiejszą sytuację sprowadzenie wojska na stopę pokojową powinno do reszty przekonać pesymistów austro-węgierskich o lojalności rządu białogrodzkiego w stosunkach z Austrją.

Z dwóch stron jednocześnie słyszeć się dały głosy wybitnych osobistości krzepiące nadzieje utrzymania pokoju europejskiego. Sekretarz państwa angielskiego Cross w Liverpoolu i francuzki minister spraw wewnętrznych w Laon, przemawiali publicznie jednego i tego samego dnia w tonie nader pokojowym i pełnym zaufania co do przyszłej sytuacji politycznej na wschodzie, stworzonej stypulacjami traktatu berlińskiego.

Pomimo tego na półwyspie bałkańskim wre i kipi; okupacja Bośnji zażegła pożar, który krwią gasić trzeba. Zajęcie Serajewa, jakeśmy to już wczoraj pisali, nie zakończyło sprawy; załatwiło dopiero połowę zadania i to połowę łatwiejszą.

Cesarz dla zachęty nagrodził jenerała Filipowicza awansem i orderem św. Leopolda.

Ostatnie jego zwycięztwo wywrze niezaprzeczenie wielki wpływ na pacyfikację Bośnji, ale nie rozstrzygnie jeszcze ostatecznego rezultatu. Zerwana komunikacja Hadżi-Loji z begami, sparaliżowane chwilowo działania powstańców muszą przyczynić się do uśmierzenia rokoszu, który wprawdzie gorzej zorganizowany, ale mimo to nie mniej uparcie przeszkadzać będzie austryjakom w posuwaniu się ku Mitrowicy. Ważne pod względem strategicznym płaskowzgórza Romanowej Płaniny, leżące o cztery mile od Serajewa, zostaną jeszcze jako tako zajęte, lecz dalej zaczyna się tak zwana „szyja" między Serbią a Czarnogórzą, najmniej uprawiana, najgorzej utrzymana i najniebezpieczniejsza część Bośnji, w której zawsze panowała anarchja i zdziczałe obyczaje zbójeckiej ludności. W czasach pokoju władze tureckie nawet nie odważały się sięgać w owe skaliste okolice nad Limem i Dryną, gdzie zbrojny żandarm Porty nie śmiał się ukazać.

Passalik nowo-bazarski w ten sposób zachowywał prawie swoją zupełną niepodległość. Jak się zdaje, komendant armji okupacyjnej chce z dwóch stron zajść do owego matecznika, drogą od Serajewa i podobno przez terrytorjum serbskie, w którym to celu z Białogrodem toczyć się mają układy o pozwolenie przemarszu dla wojsk austryjackich.

W górach rhodopskich zniecierpliwione wojska rossyjskie ciągłym uporem powstańców, uderzyły na ich obronne pozycje pod Karanasztar i Axbunes. Telegram zaś z Dubrownika przynosi szczegóły, o bombardowaniu Podgorycy przez czarnogórców, którzy nie mogąc się od Porty doczekać odpowiedzi, siłą oręża postanowili zdobyć swoją należność. W ten sposób pomimo zatwierdzonego pokoju, pomimo głoszonych nadziei zupełnej pacyfikacji wschodu—połowiczność sytuacji nie pozwala dowierzać optymistycznym zapewnieniom polityków zagranicznych, dla których wszędzie jest *all right.*

Daily News utrzymują, że ministrowie tureccy oświadczyli hrabiemu Zichy, posłowi austryjackiemu w Konstantynopolu, iż rząd nie czuje się w możności przeszkodzić powstaniu w Bośnji, podsycanemu głównie przez wojska krajowe, dopóki między Austrją i Turcją nie przyjdzie do zawarcia konwencji. Na to hrabia Zichy odpowiedzieć miał, iż Austrja zmuszona dalej rozlewać krew swej armji, uważać będzie Bośnię i Hercegowinę za zdobycz wojenną i takowe na własność zatrzyma.

To oświadczenie zapewnie dało powód Layardowi do wymiany zdań z Zichym i do bronienia Porty od zarzutu bierności w sprawie zbrojnej opozycji bośniaków.

Presse i *Nord* rozbierają o ile konwencja austro-turecka mogłaby zgodnie z warunkami traktatu berlińskiego — pozostać i przychodzą do przekonania, że Austrja nie ma obowiązku zawierać z Portą przymierza, gdyż Europa dając jej mandat zajęcia Bośnji nie wymagała tego.

Jedynie tylko co do okręgu nowo-bazarskiego, który traktat pozostawia w administracji tureckiej, mogłyby i potrzebowały rozpocząć się układy, zresztą rząd wiedeński z mandatem w ręku może robić co mu się podoba a opór Porty tylko na jej własną niekorzyść wypaść musi. Austrja żądała okupacji Bośnji i Hercegowiny w swoim własnym, nie w interesie Turcji, dla której żadnych zobowiązań ani względów nie ma i mieć nie może.

Podobno sułtan na przemówkę hr. Zichyego o dwulicowości władz tureckich w Bośnji obruszył się bardzo i kilka niepochlebnych komplementów przypiął polityce gabinetu wiedeńskiego.

Najważniejszą przeszkodą dla Porty wybrnięcia z dzisiejszej sytuacji jest brak finansów, do czego się sam wielki wezyr przyznał oświadczając, iż do przeprowadzenia reform, skarb państwa niema srodków.

Telegramy prywatne.

Serajewo 20-go. — Wieczór 19 b. m. zszedł na gaszeniu pożaru. Stracono też wiele osób schwytanych z bronią w ręku. Między jeńcami poznano dwu oficerów sztabu jeneralnego serbskiego.

Serajewo 22-go. — Powstańcy przy szturmie Serajewa stracili 300 zabitych, 700 jeńców, 18 dział fortecznych, 6 górskich, przeszło miljon patronów, 1000 mundurów i massę bielizny. My mamy zabitych niewielu ale 300 rannych, i to wielu ciężko rannych. Najwięcej ucierpiały 46 i 52 pułki piechoty. Ludność składa z rozkazu naszego masę broni.

Białogród 22-go. — Z powodu wczorajszej uroczystości przestępcy polityczni otrzymać mają amnestję. Rokowania z domami paryzkiemi o znaczniejszą pożyczkę są blizkie ukończenia. W krótce rozpisany będzie konkurs na budowę drogi żelaznej z Białogrodu do Niszu.

Białogród 23-go.—W proklamacji księcia między innemi powiedziano: „Tylko bohaterskiej walce mężnych serbów zawdzięczyć należy, iż od dzisiaj kraj nasz jest wolny i niepodległy. Kongres berliński obdarzył nas pokojem i mamy dosyć powodów do wdzięczności względem wielkich mocarstw europejskich za okazaną nam sympatję. Minister Risticz, który mądrze i patrjotycznie reprezentował sprawę serbską wobec kongresu, zasługuje, iżby mu na tem miejscu uznanie wyrazić. Dziękuję Bogu, iż mi pozwolił obwieścić dziś memu drogiemu ludowi pokój i niepodległość Serbji.

Dubrownik (Raguza) 23-go. — Dnia 20 b. Bożydar Petrowicz, dowódca wojsk czarnogórskich i wojewoda naczelny otrzymał rozkaz zajęcia Podgorycy siłą. Książę dwukrotnie wzywał militarnego gubernatora Skodaru. Husseja baszę, żeby ten dobrowolnie wydał tę twierdzę zgodnie z przepisami traktatu berlińskiego, a gdy nie otrzymał pożądanego swych wezwań rezultatu, przesłał wprost do Porty somację. Gdy rząd ottomański nie odpowiedział, ks. Nikita polecił użyć siły. Bożydar Petrowicz ma pod swemi rozkazami 8,400 ludzi, z którymi 20 b. m. po południu wykonał atak. Cztery wielkie działa obléżnicze, przywiezione z Rossji i obsługiwane przez oficerów rossyjskich, rozpoczęły morderczy ogień do twierdzy. Ale Podgorycа ma dużo artylerji i silnie ogniem odpowiada. Dnia 21 b. m. ponowiło się bombardowanie. Ks. Nikita z 10 bataljonami również ku Podgorycy wyruszył. Konsulowie ze Skutari podążyli na plac boju dla wyjednania krótkiego rozejmu, ażeby tymczasem dyplomacja mogła skłonić Portę do spełnienia przyjętych zobowiązań. Zdaje się atoli, że Czarnogórze nie przystanie już na dalszą zwłokę.

Wiedeń 23-go.— Biuletyn urzędowy. Baron Jowanowicz donosi z obozu pod Stolaczem, że d. 21 b. m. 3-cia brygada górska i część 2-giej brygady górskiej po kilkugodzinnej walce, zdobyły pozycje powstańców pod Stolaczem i przywróciły połączenie z zamkniętą w Stolaczu załogą. Dotąd sprawdzono straty: 10 zabitych, 32 rannych; straty przeciwnika bardzo wielkie. Zginęło kilku wodzów powstańczych, między innymi Hassan, Risman, Begowicy.

Paryż 23-go. — Savfet basza odrzucił propozycję Anglji co do mianowania w Azji Mniejszej rezydentów, a to dla tego, że ludność tamtejsza, choć toleruje interwencję konsulów, to jednak oburzałaby się na wszelki inny sposób wdawania się w jej sprawy. Zresztą instytucja rezydentów podkopałaby i sułtana powagę.

Petersburg 22-go.— *Goniec Urzędowy* ogłasza Najwyższy Rozkaz znoszący zakaz wywozu koni z portów morza Czarnego i Azowskiego przez granicę zachodnią Rosji. Według *Rus. Inwalida*, rozpuszczają się znowu zwołane dla okręgów wojennych Wschodniej i Zachodniej Syberji, oraz Turkestanu rezerwy. Wojska przybywające z Turcji wyładowywać będą w Sewastopolu, Odessie i Nikołajewie, zkąd trzema drogami rozejdą się po kwaterach. Jednocześnie z Sewastopola wysyłani będą do Turcji jeńcy tureccy. Przesyłka kolejami żelaznemi zacznie się 16 (28) sierpnia.

Berlin 23-go. — Gabinet grecki nie odebrał dotąd od Porty żadnej odpowiedzi na swoje zapytanie co do wykonania zaleconej przez kongres cesji terrytorjalnej. Jeżeli ta zwłoka dłużej potrwa, gabinet ateński wezwie ponownie z tym dodatkiem, że gdy po pewnym przeciągu czasu odpowiedzi nie będzie, wtedy Grecja uważać to będzie za odmowę wszelką. Komisja międzynarodowa, mająca wypracować statut organiczny dla Rumelji, zbiera się 8 września. Kilku komisarzy jest już w drodze do Konstantynopola. Dowiaduje się *Kreuz, Ztng.*, ze papież oświadczył gotowość wysłania posła do Berlina dla porozumienia się co do szczegółów dalszej negocyacji z tem zastrzeżeniem atoli, że preliminarja pierwej ukończone zostaną.

Londyn 23-go.— Półurzędowa *Morning Post* pisze, iż działania rossyjskie w Afganistanie są skierowane wprost przeciw interesom angielskim.

Praga 23-go.— Wczoraj aresztowano w Nachodzie Zapotockiego, redaktora pisma *Budoucnost*, gdy rozdawał robotnikom pieniądze. Aresztowany twierdzi, że pieniądze te otrzymał z Ameryki.

Londyn 23-go. — *Globe* donosi o bankructwie trzech wielkich księgarni nakładowych: Zavir Virtne Company, Daldy Izbister Company i Bracia Tinsley.

Konstantynopol 23-go.— Ponieważ powstańcy w górach Rhodope żadnych wezwań słuchać nie chcą, przeto wojska rosyjskie uderzyły na Karanasztar i Akbunes. Powstańcy dotąd się trzymają.

New-York 23-go. — Dotąd wybito już 11½ miljona dolarów w srebrze, ale w obieg puszczono dopiero 1⅓ miljona dolarów, gdyż popyt jeszcze niewielki, choć się wzmaga.

LOGOGRYF.

Sylaby: a, bur, bój, chab, dy, dy, fa, fi, faund, gal, go, ger, ga, in, in, je, ka, ko, łan, lo, li, lo, lend, ma, me, mu, nen, no, ne, nik, niu, pey, pol, rek, ra, rez, ro, sta, sys, syl, ti, tu, tem, u, wie, waj. y, ze zys.—tworzą 16 wyrazów, których początkowe litery z góry ku dołowi oznaczają imię i nazwisko znakomitego poety, a końcowe również z góry na dół jeden z jego utworów.

Wyrazy oznaczają: 1) cesarz bizantyjski z końca V wieku; 2) wódz grecki z ostatniej rewolucji; 3) przodkowie francuzów; 4) ojciec męczenników żydowskich za panowania greków w Judei; 5) postać z dantejskiego piekła, znana nam z obrazu Mickiewicza; 6) bogini zemsty; 7) mieszkaniec wschodu; 8) wódz turecki, pokonany przez Sobieskiego; 9) zepsuty i szkodliwy dla społeczności człowiek; 10) Bożek słońca i piękna; 11) pojęcie porządku; 12) kraj w Azji; 13) wyspa przy brzegach północnej Ameryki; 14) uletne istoty; 15) stary słowiański obrządek; 16) księżniczka duńska, druga żona Filipa II-go Augusta.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Kobierzec*).

— Zawiadamiam osoby interesowane, iż przyjmuję uczennice przychodnie i pensjonarki. Zapis uczennic rozpocznie się dnia 20 sierpnia, kurs nauk dnia 2 września. O wszelkie informacje tak osobiście jak piśmiennie zgłaszać się można zawsze do lokalu zakładu na ulicę Bracką nr 5.

Przełożona pensji wyższej
4—6—13815— ***Antonina Łuba.***

— Zawiadamiam rodziców i opiekunów uczącej się młodzieży, iż zapis uczniów na rok szkolny 1878/9 w szkole czteroklasowej realnej męzkiej z klasą przygotowawczą i pensjonatem, utrzymywanej przezemnie przy ulicy Miodowej nr 3, rozpocznie się 4 (16) sierpnia i trwać będzie codziennie od 10-tej zrana do 1-ej po południu, aż do rozpoczęcia lekcyj, które nastąpi 16 (28) t. m. Egzamina wstępne, oraz dodatkowe dla uczniów przeszłorocznych odbywać się będą w dniach 7 (19), 9 (21, 11 (23) i 14 (26) b. m. od godziny 4-tej po południu. Gimnastyka obowiązująca w godzinach planem szkolnym objętych.

WOJCIECH GÓRSKI.
6—6 —14402—

— ***Szkoła prywatna męzka*** pod przewodnictwem Broniewskiego w Warszawie, w domu pod nr. 79 na Krakowskiem-Przedmieściu wprost kościoła św. Anny, przyjmuje młodzież na zupełne utrzymanie i edukacją z troskliwą opieką rodzicielską.

— ***Ludomir Durr,*** nauczyciel muzyki, wrócił do Warszawy. —15184—2—3—

— ***Adam Perl*** adwokat, powrócił do Warszawy. Żabia nr 7. 1—1—15386—

— ***Krajewski, nauczyciel kaligrafji szkół tutejszych,*** poprawia charakter pisma osobom dorosłym i dzieciom. Chmielna nr 1.
1—3 —15429—

— ***Feliks Ziemiański,*** dentysta, przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście nr 52, dom Maksymiljana Fajansa, naprzeciw skweru. Przyjmuje cierpiących od godziny 10 rano do 1 z południa, a od 3 do 6 wieczorem. —13343—15—15

— **TYTOŃ ROFE.** Nieznane tu jeszcze zupełnie ***tytonie fabryki tabacznej „Rofe“*** z południowej Rossji, słynące już od dawna w Cesarstwie z nieporównanej swej dobroci i jednakowego gatunku i koloru wszystkich warstw każdej ich paczki, tak spodniej, zwierzchniej, jak i środkowej, nadeszły ***do składu cygar*** pod firmą ***M. Kiczorowski, ulica Wierzbowa nr 3,*** vis-à-vis filarów teatralnych i są do sprzedania po różnych lecz umiarkowanych cenach. Tenże skład zaopatrzony został również w nowe gatunki tytoni fabryki ***Popowa & Comp. z Odessy.***
—13566—6—6

— ***W szkole trzyklasowej realnej,*** utrzymywanej przy ulicy Marszałkowskiej nr 28 (róg Chmielnej) przez ***St. Gargulskiego,*** zapis uczniów przychodnich, pensjonarzów i półpensjonarzów, oraz egzamina wstępne, odbywają się codziennie do wszystkich trzech klas, jak również zapis poczynających naukę. Kurs szkolny zaczyna się z d. 19 (31) sierpnia r. b. 4—6

— ***Aleksander Olszewski,*** utrzymujący zakład tapicerski przy ulicy Królewskiej, w dniu dzisiejszym wyjechał do Paryża. 2—2 —15489—

— Kancelarja Ksawerego ***Krysińskiego,*** obrońcy przysięgłego, przeniesioną została na ulicę Długą nr 25, mieszkania nr 3. 2—3—15492—

— ***Władysław Wiślicki,*** nauczyciel ***muzyki,*** powrócił z zagranicy, mieszka jak dawniej ulica Zielna nr 13. —15181—3—3—

— Dr ***Sylwin Gerlach,*** Solna nr 15. Przyjmuje chorych od 3—5-tej. 3—3—15098

— Dr ***Seweryn Górski,*** ulica Chmielna nr 5, mieszkania 6. —13808—12—12

— Konsultacja ***dentystyczna*** otwarta codziennie od 9 rano do 6 po południu. Cena wejścia z wyrwaniem ***zęba*** lub konsultacją kop. 25. Plombowanie po rs. 1. ***Zęby sztuczne*** po rs. 2. Ulica róg Długiej i Bielańskiej nr. 43. 13345—11—0

— Dr ***J. Libchen*** powrócił z zagranicy, Chmielna nr 11. 1—1 —15536—

— Świeże transporta wybornej herbaty nadeszły do składu ***Al. Muszkata,*** przy ulicy Senatorskiej nr 16. 1—6 —15554—

— ***Józef Skwierczyński,*** właściciel magazynu ubiorów męzkich przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, w interesie handlowym wyjechał w tych dniach do Paryża. 1—1—15565—

— Pan ***Aleksander Królikowski,*** właściciel magazynu sukien damskich, przy ulicy róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, wyjechał wraz z żoną do Paryża w celu sprowadzenia nowości na sezon bieżący. 1—1—15564—

— ***G. Goutt,*** fabrykant wyrobów ślusarskich, w dniu dzisiejszym wyjechał na wystawę do Paryża, w celu zwiedzenia robót w zakres ślusarstwa wchodzących, oraz sprowadzenia świeżych modeli.
1—1 —15517—

— ***Okolski Kazimierz,*** artysta-muzyk, mieszka obecnie przy ulicy Koziej nr 1 obok byłej poczty. —15174—3—3

— Gimnasta ***Wyrzykowski Daniel,*** Wielka nr 13, przyjmuje zobowiązania na mieście i za miastem. —15325—2—6

Kurs giełdy warszawskiej, — dnia 24-go sierpnia 1878 roku.

Weksle:	Dopełniono tran akcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	141.45-52½-60	141.97½	—.
Londyn 3 mies „ „ za 1 f. st.	9.57	9 58	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114.45	—.	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	124.20—90	124.35	—.

Papiery publiczne	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.	100.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	— .	99.65	99.35
„ „ „ małe.	99.30 35	99 50	99 20
Listy zast. m. War. serji I.	—.	94.80	94.50
„ „ „ „ II.	—.	94.89	94.50
„ „ „ „ III.	94.	94.20	93.90
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże	88.40	88.55	88.25
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III.	—	97 75	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	237.25	238.	—
„ „ z r. 1866	238	239.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—	95.75	—.

Akcje i Obligacje	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.	—	226
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	81.	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	84
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—.	—	135 50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	113 50	115.	113.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	253.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	253	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	240	235
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—	125
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—	—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	590.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	252	—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—	500
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—	—.

Wartość kuponów od listów zast. 68 9/10 nowych 87½ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 200 m. Łodzi 16 1/9 listów likwidacyjnych 92 1/5 obligów skarbowych 158 9/10 pożyczki prem. 1ej emisji 56 9/10 2ej emisji 223 3/5

Monety: Półimperjały rs. 7 95 — – Sztuki dwudziestofrankowe rs.. 7 78 — —. marki niemieckie rs. — kop. 47 2/5 pruskie bilety bankowe rs — kop. —. bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. 83 2/5

— Wysokość wody na Wiśle stóp 3 c. 4.

STAN POWIETRZA
Dziś rano ciepła st. 10, w południe 20 Reomura (763 Pogoda.)

TEATR LETNI.
Dziś: **Cyrulik Sywilski.** — Jutro: **Syn Puszczy.**

Teatr Lwowski
ELDORADO.—Dziś: **Piękna Helena.**
Jutro: **Girofle Girofla.**
Pojutrze: Benefis PP. Linkowskich. **Dwie Sieroty,** dramat w 5-ciu aktach

Wełny pranej nie przysłali nic zgoła. Czyżby nie istniały pralnie tego rodzaju w naszym kraju? Niepranej znalazłem kilka próbek, w słojach, albo w szafach pod kluczem, aby ich żadna dłoń kupiecka nie dotknęła. Nasza obawa pod tym względem charakteryzuje nasz brak handlowego zmysłu. Na co się zda na wystawie wełna za ramami? Najsystematyczniejszą wystawę wełny urządził p. N. J. *Glinka*, z Szczawina, w gub. łomżyńskiej, pokazując w osobnej, sporej szafie tuzin run elektoralnych. Niektóre z nich ważą 11—12 funtów. Pan *Epstein* z Pilicy wystawił kilka run jagnięcych i baranich, w kloszach szklannych, p. *Myssyrowicz* z Falentycz w gubernji warszawskiej kilkanaście kosmyków wełny, ułożonej nakształt mozajki w składanym futerale. Szkoda, że rzeczoznawcy nie szukają mozajki, futerałów, kloszów i t. d., lecz chcą poznać się z długością, elastycznością i t. p. zaletami wełny.

HADŻI ŁOJA.

Pan Benjamin Kallay w fejletonie *Pester Lloyda* podaje ciekawą charakterystykę tyle głośnego dziś Hadżi Loji, który już przedtem w zaburzeniach serajewskich główną odegrywał rolę.

„W lecie roku 1872, pisze autor artykułu, przepędziłem kilka tygodni w Serajewie. Od kilku miesięcy przygotowywała się chrześcijańska ludność, mianowicie greeko-dysunicka gmina, do nadzwyczajnej uroczystości.

Po długich zabiegach udało się prawosławnemu duchowieństwu wybudować w samym środku miasta cerkiew ze składek zbieranych przez cały szereg lat.

Dla wzięcia udziału w poświęceniu nowej cerkwi gromadził się w Serajewie lud nawet z odleglejszych okolic Bośnji. Bardzo wiele osób przybyło już do miasta, gdy niepokojące wieści zaczęły się rozszerzać pomiędzy ludnością. Z trwogą zaczęli chrześcijanie szeptać sobie o tajemniczym a groźnym ruchu, który dawał się spostrzegać w niższych warstwach ludności mahometańskiej.

Powiadano sobie, że uroczystość poświęcania kościoła rozpali fanatyzm rozlegających się po kawiarniach mahometan, którzy postanowili przeszkodzić religijnemu aktowi i urządzić rzeź pomiędzy zgromadzonymi chrześcijanami.

Rozdrażnienie przybierało coraz większe rozmiary, zwłaszcza pod wrażeniem gwałtownych mów, które wygłaszali fanatyczni agitatorowie na zgromadzeniach ludowych.

Wtenczas to dolatywało mnie z wielu stron imię Hadżi Loji.

Hadżi Loja był niegdyś *hamalem* (tragarzem), porzucił jednak to zatrudnienie i jako pielgrzymujący derwisz przebiegał najrozmaitsze prowincje państwa, podburzając ciągle mahometan do nienawiści i krwawych czynów przeciw chrześcijanom.

Pewnego dnia spotkałem się z nim na jednej z ulic Serajewa. Szedł on ku mnie z przeciwnej strony a już zdala uderzyła mnie niezwykła jego postać. Wielkiemi krokami postępował naprzód wielki, nadzwyczaj muszkularny człowiek; sama postawa jego świadczyła o tem, że nie zwykł ustępować wobec przeszkód, jakieby mu stanęły w drodze...

Na głowie miał turban, ciało jego było pokryte zielonym kaftanem, krótkie pantalony sięgały zaledwie do kolan a na nagich nogach miał podarte pantofle skórzane; w ręce niósł maczugę. Szybko przeszedł koło mnie i uraczył mnie zaledwie pogardliwym rzutem zaszłego krwią oka; mimo to dosłyszałem, że w tonie najgłębszej pogardy wybąknął sobie pod nosem słowa „*Giaur, giaur!*"

Hadżi Loja był już wtenczas jednym z najniebezpieczniejszych agitatorów.

Nadzwyczajna siła fizyczna i fanatyzm czyniły go odważnym aż do szaleństwa a butę jego potęgowało jeszcze przeświadczenie, że władze tureckie nie odważą się wystąpić energicznie przeciw temu, którego całe pospólstwo mahometańskie czciło jako świętego.

Jakoż mógł on bezkarnie rej wodzić w kawiarniach i podburzać ludność przeciw chrześcijanom.

Reprezentanci obcych mocarstw wiedzieli oczywiście o tym ruchu, który łatwo się mógł stać powodem groźnych zaburzeń w razie, gdyby mu wcześnie nie zapobieżono.

Pogłoski te, które niepokoiły w wysokim stopniu ludność chrześcijańską, przyjmowali konsulowie z większą lub mniejszą obawą; wszyscy atoli godzili się na to, iż koniecznie należy coś uczynić dla złagodzenia rozdrażnionych umysłów i zapobieżenia rozruchom.

Największe wrażenie zrobił wywołany przez Hadżi Loję ruch na konsulach rossyjskim i angielskim.

Pierwszy zetknął się osobiście z głośnym agitatorem na miejscu publicznem. Konsul rossyjski jechał przez wązką ulicę, gdy nagle w środku drogi stanął w groźnej postawie Hadżi Loja. Konsul zaciął koniem, aby powalić pod kopyta derwisza, ale konie mniej miały odwagi niż konsul, skoczyły na bok i powóz konsula musiał ustąpić z drogi Hadżi Loi. Władze nie pociągały do odpowiedzialności Hadżi Loi, który swobodnie agitował dalej.

Konsul angielski przypomniał sobie rzeź, którą urządzili byli przed rokiem sfanatyzowani mahometanie między chrześcijanami w Damaszku, a której był naocznym świadkiem i obawiał się podobnie krwawych gwałtów. Konsulowie udali się więc do walego i militarnego komendanta w Serajewie. Walim Bośnji był wtenczas Assim basza, człowiek zacny ale bez energji.

Odpowiedział on reprezentantom zagranicznym, że zarządzi wszelkie środki ostrożności, że jednak nie może uwięzić Hadżi Loi, gdyż nie chce brać na siebie odpowiedzialności połączonej z takim krokiem, zwłaszcza w chwili, w której właściwie przestał już być gubernatorem Bośnji; trzeba bowiem wiedzieć, że przed kilku tygodniami otrzymał on rozkaz udania się do innej prowincji.

Za to energiczniejszym okazał się ówczesny komendant Serajewa Hamdi basza.

Przyrzekł on konsulom, że nie pozwoli na zakłócenie spokoju; mahometanom zaś dał do zrozumienia, że w razie jakichś rozruchów każe wojsku swemu strzelać bez pardonu.

Jakoż w przededniu uroczystości weszły do miasta dwa bataliony nizamów azjatyckich i ulokowały się w namiotach na ulicach obok nowej cerkwi.

Energja baszy osiągnęła rezultat — Hadżi Loja nie dał hasła do krwawych zaburzeń.

EWA.

Budził się ze snu Eden jasne światło ziemi.

Z oczyma na blask słońca jeszcze zawartemi,
Owiana lekkiem tchnieniem muskającem drzewa,
W pierwszem snu upojeniu spoczywała Ewa,
A dla złego co miało zapanować złudnie
I w niej i przez nią, była ona piękną cudnie.

Oparła na ramieniu spromienioną głowę,
Którą złotem wieńczyły sploty włosów płowe;
Krew gorąca płynęła pod powłoką śnieżną,
Była ona przeczystą razem i lubieżną,
A jakiś dreszcz przebiegał roskoszne jej ciało,
Co pod promieniem słońca wiło się i drgało.

Stwórca ukochał twór swój. Co tylko na ziemi
Tliło się i wieńczyło blaskami świeżemi,
Co było najpiękniejsze w promieniu i woni—
Wszystko to w niej się zwarło i dążyło do niej,
Łono jej złociła łuną tliło się miłosną,
Oddech promieniał z piersi wonnych lilji wiosną,
Mówiła przez sen; głos jej gubiąc się w przestrzeni
Zdawał się śpiewem płaszczyć wpośród drzew zieleni.
Włosy co lśniącym płaszczem do stóp jej spływały
Były jakby maczane w słońcu, a na białej
Jej twarzy cudnie róża przebłyskała polna.

Blask szedł w górę i Ewa budziła się zwolna
Ze snu i pod promieniem co lśniał nad jej głową
Jasne rzęsy tryśnęły łezką brylantową.

Wówczas widomy w krzaku co ogniami płonie
Bóg zapragnął we wdzięków zwieńczyć ją koronie
I by urok jej podnieść nad wszystko wysoko,
Nieskończoność modrego nieba wlał jej w oko.

Wacław Szymanowski.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Do dzisiejszego numeru *Kurjera* dołączony zostaje dodatek nadzwyczajny, w którym pomieściliśmy sprawozdanie z ostatnich dwóch posiedzeń kongresu leśnego 1878 r., oraz decyzje tegoż kongresu w urzędowej formie.

= Warszawa pożegnała wczoraj leśników okazałą ucztą w Dolinie Szwajcarskiej. Gospodarzem jej był —magistrat. Pierwszy toast wzniósł prezydent miasta jenerał Starynkewicz. Dalej mówili pp. Sobiczewski, Szafranow, Jeziorański i inni. Członkowie kongresu dziś już opuszczają mury naszego grodu.

= W szpitalu Dzieciątka Jezus zamianowano temi dniami trzech lekarzy domowych, którzyby pełnili obowiązki niegdy przez t. r. inspektora szpitala i dwóch jego pomocników sprawowane. Obowiązki te polegają na dezurowaniu w obrębie szpitala od godziny ósmej rano do jedenastej wieczorem kolejno po godzin pięć; prócz tego jeden z lekarzy (posiadających mieszkania w zabudowaniach szpitala) powinien w obrębie szpitala nocować dla przyjmowania chorych przybywających w nocy i dla niesienia chorym pomocy w nagłych potrzebach. Lekarze ci obowiązani są też odbywać wizyty wieczorne o godzinie siódmej, zajmują się również mierzeniem ciepłoty ciała chorych, badaniem za pomocą wziernika krtaniowego i t. d. Oprócz mieszkania, lekarze domowi otrzymują płacę 200 rs. rocznie. Nadmienimy, że w ciągu lat dwunastu obowiązki wyżej wymienione bez żadnej racji rozkładano na ordynatorów szpitala.

= Na skutek zapytań ze sfer przemysłowo-handlowych, ministerjum finansów zamierza podobno urzędowo wyjaśnić powstanie niedawno szeroko rozgałęzionych wieści o zmianie opłaty cła złotem.

= Z powodu zbliżającego się wkrótce powrotu wojsk z teatru wojny, przewidywanem jest ponowne zawieszenie na czas jakiś ruchu towarowego na drodze żelaznej odeskiej.

= Słyszeliśmy, że też same pułki gwardji, które przed ostatnią wojną konsystowały przez lat kilkanaście w Warszawie, mają znów powrócić na stały postój do naszego miasta.

= Z teatrów.

* Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień jest następujący:

Teatr wielki:

Niedziela (za tydzień) „Modniarki".

Teatr letni:

Niedziela: „Syn puszczy"; poniedziałek: „Jestem zabójcą", „Pieszczoszek"; wtorek: „Lucja z Lamermooru"; środa: „Syn puszczy"; czwartek: „Flick i Flock"; piątek: „Uproszone zaloty" (pierwszy raz), „Nr 36 i 37" (1-szy raz) i „Stary jegomość"; sobota: „Norma"; niedziela: „Uproszone zaloty", „Nr 36 i 37", „Za i przeciw".

* Stosownie do zapowiedzi repertuarowej w przyszłym tygodniu ujrzymy jednoaktówkę „Nr 36 i 37", oraz „Uproszone zaloty", komedję Kajetana Kraszewskiego.

* Eldorado, niewzruszone dotąd w swej moralności i stroniące od Offenbacha, dało się wczoraj skusić i wystawiło dobrze już podszarzaną „Piękną Helenę"...

I cóż?

Publiczność tamtejsza niechętna dla rzeczy oryginalnych lub poważniejszych, zapełniła tym razem teatrzyk po brzegi!

Notujemy fakt bez komentarzy.

Partję Heleny śpiewała pani Skalska bardzo wdzięcznie, zachowując się przy tem nader skromnie.

Niesfornym Orestem była pani Zimajerowa a pan Skalski w kopji Menelausa zdjętej ze znanego komika lwowskiego Dobrzańskiego, wydawał się szczerze zabawnym.

Kalchas winien stanowczo zrzucić fiolety, jeśli nie chce być wstrętnym.

* W poniedziałek dany być ma w Eldorado sensacyjny dramat d'Ennery i Cormon p. t. „Dwie sieroty".

Widowisko to jest benefisem pp. Linkowskich, których talent i pracę Warszawa oceniać zawsze umiała.

* W Alkazarze śpiewają dziś włosi po raz drugi.

* Podobno „Fafuła i Grojseszyk" zostali nieco z tłustych plam oczyszczeni, z czem im bardziej do twarzy.

= Puławy stały się w ciągu bieżącego lata kolonją artystyczno-literacką!

Szukali tam natchnień poetycko-kompozytorskich Władysław Żeleński i Ludwik Grossman; utalentowana śpiewaczka pani Julja Uszyńska wzmacniała w cudnem powietrzu sympatyczny głos na zimową pracę; Bolesław Prus obcowaniem z naturą odświeżał zapas wrażeń i zbierał nowe zasoby spostrzeżeń; p. Władysław Bogusławski zapomniał z rozkoszą przez kilka tygodni, że istnieją teatra na świecie.

Pomijając już stronę społeczną willedżiatury tego kółka, które po pioniersku utorowało drogę przyszłym letnim osadom, zaznaczyć wypada, że literatura i sztuka odniosą z niej również pewne korzyści.

Żeleński wykończył w Puławach „Alpuharę", jako ustęp z projektowanej opery „Konrad Wallenrod" i wzniósł się w tej kompozycji do wielkiej siły dramatycznej, Grossman obrobił parę scen z nowej opery do libreta napisanego ze znanej ballady Heinego „Schelm von Bergen" — Prus daje feljetonowy rys Puław a p. Bogusławski pracuje nad przyswojeniem naszej literaturze rozgłośnych studjów Brandesa.

Wcześnie zapowiadająca się jesień rozproszy zapewne wkrótce puławską kolonję: pierwszy na stanowisku stanął współpracownik nasz pan Bogusławski.

= W Zakopanem znów szukało powietrza i górskich wrażeń spore grono warszawiaków.

Na czele kolonji tej stanęli znani warszawscy lekarze drowie Chałubiński i Baranowski.

Pierwszy jest jak wiadomo zagorzałym gór miłośnikiem i śmiałym bywalcem na niedostępnych dla innych szczytach.

Bawił tu też Józef Kenig i kilku innych dziennikarzy.

= Bolesna przestroga!

W tych dniach w Berlinie zmarła na *difteritis* ośmioletnia dziewczynka niezamożnego urzędnika.

Matka pogrążona w straszliwej rozpaczy rozstać się nie mogła z ciałem ukochanego swego dziecięcia.

W chwili gdy je z domu wynoszono, matka drogie zwłoki pożegnać chciała ostatnim pocałunkiem.

Obecny podówczas lekarz stanowczo sprzeciwił się temu zamiarowi.

Matka wszakże zbliżyła swe usta do ust martwych jedynaczki...

Pocałunek ten był zabójczym, choroba bowiem udzieliła się jej natychmiast i już w kilka dni później nieszczęśliwa pomimo najenergiczniejszego ratunku wyzionęła ducha.

= Pewien młodzieniec zagrożony był wielce przykrem położeniem...

Nadspodziewanie jednak zdołał go uniknąć.

Radość niezwykła wywołała... zwichnięcie umysłu młodego człowieka...

W przystępie pomięszania zmysłów młodzieniec nagi prawie wybiegł pewnej nocy na ulicę...

Zdołano go zatrzymać.

Od tej chwili rozciągnięto nad nim troskliwą opiekę.

Pomimo to zdołał się raz wymknąć — i zniknąć z oczu rodziny.

Upłynęło sześć miesięcy.

Temi dniami znaleziono na prazkim brzegu Wisły trupa topielca.

Niektóre dane świadczyły, że to ciało młodego *₊*

I radość więc zabija!

= Znowu brak opieki nad dziećmi.

W styczniu jeszcze zatrzymano w cyrkule nowoświeckim zbłąkanego chłopczyka pięcioletniego.

Objaśnił on, że mu na imię Władysław, matka zaś jego zwana Józefową, mieszka na ulicy Żelaznej.

Do dnia jednak dzisiejszego, pomimo owych wskazówek, nie zdołano odszukać jego rodziców.

Dla tego też zarząd policji wzywa ich o zgłoszenie się po swe dziecię.

= Czy pokątny doradca odpowiada za to, jeżeli, w skutek fałszywej jego rady, ktoś szkodę poniósł?

Kwestję tę rozstrzygał w tych dniach jeden z sędziów pokoju miasta Warszawy.

Pan X., młodzieniec bez stanowiska i nadziei na przyszłość, był na łaskawym chlebie u starszego brata swego przez lat pięć.

Bratu sprzykrzyło się nareszcie karmić darmozjada, tem bardziej, że musiał pamiętać o losie swej, coraz liczniej rozmażającej się rodziny. Zwrócił więc mu uwagę, iż winien nareszcie pomyśleć o znalezieniu sobie zajęcia; nie może bowiem wymagać, aby go starszy brat przez całe życie utrzymywał.

Pan X. wielce się oburzył i niezwłocznie opuścił mieszkanie brata.

Zalewając swą troskę o niepewną przyszłość w bawarji, poznał się tam przy kufelku z bardzo poważnym jegomością w okularach.

In vino veritas!

Chociaż atoli bohater nasz zamiast wina pił piwo, zwłaszcza z wodą, jednakże i ono rozwiązało mu język, wyspowiadał się przed nieznajomym z całej swej biedy.

— Słuchaj pan, ja panu poradzę—rzekł jegomość w okularach — jestem prawnikiem i wiem, że brat nie miał prawa opuścić pana w tak trudnem położeniu. Najprzód przez trzy lata pana żywił, co dowodzi już, że miał względem ciebie pewne obowiązki, które i nadal spełniać powinien. Zresztą już przez to samo, że jest starszym bratem, zastępującym niejako zmarłego ojca, winien dbać o twoje szczęście. Musi ci przynajmniej dać ze 200 rs. zapomogi. Zapozwiemy go!.. Ja ci tę sprawę przeprowadzę przez pośrednictwo mojego brata, który jest adwokatem. Dasz mi tymczasem na koszta 3 rs. i wystawisz rewers, że jeżeli sprawę wygramy, dostanę 30 rs.

Pan X. rozczulił się dobrocią nieznajomego, rzucił mu się na szyję, uściskał serdecznie, dał 3 ruble z resztki swoich funduszów i wystawił dokument.

Nieznajomy rzeczywiście podał skargę do jednego z sędziów pokoju, sam w niej stanął, korzystając z prawa trzykrotnego w ciągu roku stawania w cudzej sprawie w sądach pokoju, które to prawo służy każdemu i sprawę ma się rozumieć przegrał.

Oburzony z tego powodu pan X. zaskarżył owego pokątnego doradcę o oszustwo i zażądał zwrotu 3 rs.

Sędzia pokoju, biorąc pod uwagę, że oskarżony nie utrzymywał że jest adwokatem, że widocznie nie działał w chęci oszustwa, gdyż wziął tylko rs. 3 na koszta, honorarjum zaś swe ufundował na niepewnej wygranej, spodziewał się przeto wygrać sprawę; że rzeczywiście sprawę rozpoczął, że za nieumiejętną radę karać sądy nie mogą, uznał oskarżonego za niewinnego i od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

= Miłośnikom muzyki uśmiechało się w przyszłości zastosowanie telefonu, za pomocą którego najpiękniejsze melodje będą spragnionym uszom z wielkich przesyłane odległości.

Obecnie *Saturday-Review* donosi, że elektryczność może smakowi równie ważne jak słuchowi i wzrokowi oddać usługi.

Poważna zresztą publikacja angielska *Saturday-Review* opisuje nowo wynaleziony przyrząd zwany „telegastografem“, który za pośrednictwem prądu elektrycznego łechce podniebienie, komunikując smak potraw i napojów w każdym czasie i miejscu bez obawy o przeładowanie żołądka jadłem lub odurzenie winem.

Smak zupy, mięsa, ryby czy też wina zawartego w rezerwuarze, połączonym z potężną baterją elektryczną, przebiega po drucie telegraficznym przestrzenie milowe i może być udzielonym nieograniczonej liczbie biesiadników, którzy potrzebują tylko trzymać w ustach koniec dobroczynnego drutu.

Przy takiej uczcie odbywanej przez korespondencje można się najeść, a nawet przejeść i upić — ale w chwili przecięcia komunikacji z przyrządem wszelkie złe następstwa tego platonicznego nadużycia ustają, pozostaje zaś tylko, jak się wyraża *Reviev*, „przyjemne usposobienie.“

Wynalazca zachowuje w tajemnicy „modus operandi“ i ma go światu ogłosić dopiero po wydoskonaleniu przyrządu.

Gdyby w doniesieniu *Reviev* znajdowała się choć okruszyna prawdy, możnaby przy stacjach telegraficznych urządzić „tanie kuchnie“ dla proletarjatu wiedzy, który całe życie karmi się chętnie „naukowemi złudzeniami!

= Wypadki.

* Na Krakowskiem - Przedmieściu zmarła nagle wieziona do szpitala J.

* Na ulicy Ordynackiej w jednym z domów zapaliły się wczoraj sadze.

Mieszkańcy ugasili bez pomocy straży.

* Powiesił się w jednym zdomów przy ulicy Smoczej młody człowiek K.

Znany on był jako nałogowy pijak.

— Zwierzchność Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu ma honor podać do wiadomości, że w poczet studentów tegoż uniwersytetu na rok akademicki 1878/9 przyjmują się: *a*) ci którzy ukończyli całkowity kurs nauk w gimnazjach klasycznych z patentami dojrzałości, nie poddając się egzaminowi wstępnemu; *b*) wychowańcy seminarjów duchownych prawosławnych, po ukończeniu całkowitego kursu w seminarjum albo też czterech klas w takowem i po otrzymaniu przejścia do piątej.

Kandydaci pomienionej kategorji obowiązani są poddać się egzaminowi wstępnemu w zakresie kursu gimnazjalnego z języków: łacińskiego, greckiego i russkiego i z matematyki.

Osoby obu wyżej wymienionych kategoryj, które wystąpiły z zakładu naukowego po upływie lat dwóch, nie mogą być przyjęte do uniwersytetu bez powtórzenia nanowo egzaminu z całkowitego kursu gimnazjalnego.

Wyjątek mogą tu stanowić i to za każdym razem z decyzji władzy zwierzchniej, nauczyciele i osoby kształcące się w wyższych zakładach naukowych.

Przy wstąpieniu do uniwersytetu wymagane są następujące dowody: 1) patent średniego zakładu naukowego; 2) świadectwa: o pochodzeniu i o zaszczepionej ospie ochronnej; 3) kopje pomienionych dowodów spisane na papierze zwyczajnym.

Oprócz tego, urodzeni w gubernjach zachodnich obowiązani są przedstawić pozwolenie miejscowego gubernatora na wstąpienie do uniwersytetu; od wstępujących zaś do uniwersytetu, po upływie roku po wyjściu z zakładu naukowego, żądane są świadectwa miejscowej władzy policyjnej o ich sprawowaniu się.

Ostateczny termin dla podawania próśb o przyjęcie w poczet studentów uniwersytetu dla kandydatów mających poddać się egzaminowi wstępnemu — naznaczony po 10 (22) sierpnia — dla innych zaś po 20 sierpnia (1 wrześcia).

Egzamina wstępne będą się odbywać od dnia 20 do dnia 25-go sierpnia (od dnia 1-go do dnia 6-go września).

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: T. Z. rs. 11 dla biednych jako kwotę niesłusznie wymaganą, przy uregulowaniu rachunków w pewnej księgarni w Warszawie, S. F. rs. 1 przy odebraniu koperty złotej od zegarka, L. rs. 1, E. i M. S. rs. 1 dla Zofji Cochet b. ochmistrzyni, X. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej.

— Cenzura należąca do uczennicy IV gimnazjum żeńskiego, znaleziona na placu Teatralnym d. 23 b. m., za udowodnieniem odebraną być może w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— *Wracz. Wied.* piszą: Z możliwie najwiarogodniejszych i najpóźniejszych źródeł wiadomo, że do dnia 3 (15) b. m. było w armji czynnej ogółem 33,366 chorych; z tej cyfry 20,866 przypada na armję południowo-bałkańską, 6,557 na oddział północny (między Dunajem a Bałkanami) i 5,445 na tyłach armji (w Rumunji). Liczba wypadków zapadania na zdrowiu ciągle się zmniejsza, a śmiertelność jest bardzo mała. Ewakuacja chorych wodą do portów morza Czarnego ciągle się odbywa. Od połowy kwietnia do chwili obecnej wysłano morzem do Rossji 27,277 chorych.

Nekrologja.

† W poniedziałek, dnia 26 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Czartoryskiego,** w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odprawioną będzie żałobna wotywa o godzinie **11-tej** przed południem, na którą synowiec zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. —15566—

† Dnia 26 b. m., w kaplicy szpitala dziecięcego odprawionem zostanie nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ludwiki **Feist,** o godzinie **9-tej** zrana, na które zarząd tegoż szpitala zaprasza rodzinę i przyjaciół. —15576—

† W dniu 26 sierpnia r. b., to jest w poniedziałek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. Antoniego **Kierwińskiego,** b. oficera b. wojsk polskich, i Katarzyny **Kierwińskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które synowie zapraszają krewnych i znajomych.

† W dniu 26 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy zmarłej dnia 5 stycznia r. b., ś. p. Ludwiki z Jamnickich **Leśniowskiej,** na które stroskany mąż zaprasza przyjaciół i rodzinę zmarłej. —15480—

† W dniu 23 b. m., po długiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie Leon **Budkowski,** urzędnik drogi żelaznej warsz. teresp., w wieku lat 32. Pozostała matka wraz z braćmi i siostrą zmarłego zaprasza krewnych, kolegów i znajomych na nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 25 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **10-tej** zrana odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 15593—

† Ś. p. Helena **Bartz,** po długich cierpieniach, przeżywszy lat 19, w dniu 22 b. m. i r. zasnęła w Bogu. W głębokim smutku pozostały ojciec i rodzeństwo zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej w dniu 25 b. m., o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. —15583—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

✕ **Londyn** 23-go sierpnia. — Zubowicz, który jest w tej chwili bohaterem klubowych i ulicznych gawęd w Londynie, zamierza na swym koniu zaopatrzonym w przyrząd pływacki przebyć cieśninę kaletańską (!?).

✕ **Rzym** 23-go sierpnia.—Według *Riformy*, ugoda między Watykanem a kanclerzem niemieckim bliską jest urzeczywistnienia.

✕ **Madryt** 23-go sierpnia. — Cholera sroży się coraz silniej w Ferie, Mequinez i Tetuanie.

✕ **Praga** 23-go sierpnia. — Władze tutejsze aresztowały w Nachodzie dziennikarza Zapotocky'ego, w chwili gdy rozdawał pieniądze między robotników.

✕ **Wiedeń** 23-go sierpnia.—Następca tronu austryjackiego udał się do Teplitz dla złożenia wizyty cesarzowi Wilhelmowi.

✕ **Wiedeń** 22-go sierpnia.— Wczoraj przybył tu pierwszy transport jeńców tureckich przeznaczony do Ołomuńca.

✕ **Wiedeń** 23-go sierpnia. — Korespondenci kilku tutejszych pism utrzymują, iż Hadżi Loja walczył w murach Sarajewa, rozwinąwszy osobiście zieloną chorągiew.

✕ **Wiedeń** 23-go sierpnia. - Z *Mémorial diplomatique* dowiadujemy się, iż jenerał Ercobedo komenderujący w r. 1867 przy rozstrzelaniu cesarza Maksymiljana w Queretaro, został w tych dniach jako powstaniec skazany na śmierć i rozstrzelany przez regularne wojska meksykańskie.

✕ **Peszt** 23-go sierpnia.—Garnizon tutejszy odchodzi; miejsca jego zająć mają oddziały honwedów.

✕ **Lwów** 23 sierpnia. — Na wielkie manewra wojskowe rozpoczynające się 1-go września zjadą arcyksiążęta: Wilhelm (inspektor artylerji) i Rajner.

✕ **Lwów** 23-go sierpnia.—Na otwartej w dniu 18 ym b. m. odnodze drogi żelaznej północnej cesarza Ferdynanda z Bielska do Żywca rozpoczął się już ruch pasażerski; odnoga ta ma 20.92 kilometrów długości.

✕ **Konstantynopol** 22-go sierpnia.— Komunikacja telegraficzna między Konstantynopolem a Serajewem znów przywróconą została. Rząd podobno skłonił się w ostatniej chwili ku austryjakom. Komendant turecki w Trebinji wezwany jest urzędowo aby ustąpił miejsca austryjackiemu.

ARTUR. ARTUR.

MAGAZYN

Garderoby Męzkiej,

ulica Bielańska Nr 601 (w Hotelu Paryzkim).

Ze względu na sezon **Letni**, zaopatrzyłem mój Magazyn w najmodniejsze zagraniczne i krajowe materjały, na wszelki rodzaj garderoby męzkiej. Wykonanie takowej w mojej pracowni wedle najświeższej mody, z dokładnem i eleganckiem wykończeniem, po cenach stosunkowo nader przystępnych, oto jedyna zasada, na której zakład opiera swe powodzenie.

Nadmieniam przytem, iż w rzeczonym Magazynie, również starannie wykończona jest gotowa garderoba.

Z uszanowaniem ARTUR.

Bielańska Nr 601. 6—6 — 14519 —

Praktyczne i trwałe

MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów jak dotychczas tak i nadal

w Składzie Fabryki J. A. Kraszewskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 69.

NAJTANIEJ

NABYĆ MOŻNA

29—0 Maszyny specjalnie dla **RYMARZY** Skład poleca — 8311 —

ZAWIADOMIENIE.

Mam zaszczyt niniejszem ogłosić, iż wyłącznie przezemie prowadzoną **sprzedaż Towarów Norymbergskich**, w sklepie Towarów łokciowych przy ulicy **Nowo-Senatorskiej Nr 8** (plac Teatralny), **przeniosłam** do sklepu pod firmą **M. MILICER, gdzie Pralnia białych rzeczy i koronek,** przy ulicy **Miodowej Nr 4,** obok księgarni G. Sennewalda.

Oprócz przedmiotów Norymbergskich, mam w sprzedaży:

Krepy, Gazy, Tiule, Szaliki, Koronki, Gorsety, Wstążki i tym podobne towary, oraz **Kajeta** i inne potrzeby **Szkolne,** wreszcie **Marki i Koperty pocztowe.**

Niżej podpisana, doznając w ciągu lat ośmiu w poprzedniem miejscu względów WW. PP., ma nadzieję, że i nadal w nowej miejscowości, takowych nie utraci,—tembardziej, iż sprzedaż swą w szerszym jak dotąd urządziła zakresie.

Kazimiera Leśniowska.

—15049—3—6

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr. 490 I. Ulica Miodowa Nr. 490 I.

Wodociągi, zlewy kuchenne, klozety, pisoary i wentylacje, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze,** dostawia od **wielu lat** jako **specjalność:**

H. KRAFT

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk, wodociągi** w **72 posesjach, klozety** w ilości **493 sztuk,** urządzenie kąpielowe w ilości **59 sztuk,** dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom,** który nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto, **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie nieuzdolnionym.**

—0 — 2253 —

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

MIODOWA Nr 15. MIODOWA Nr 15.

Wielki Wybór

OBIĆ PAPIEROWYCH

CERAT I ROLET

PO CENACH FABRYCZNYCH

Poleca Skład

A. LUBELSKIEGO I SPÓŁKI.

7—0 — 14255 —

Dentysta Kochan

wstawia **ZĘBY**, plombuje, leczy, wzmacnia czyści, wyrywa bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu. Ulica róg Senatorskiej Nr 17 i Nowo-Senatorskiej Nr 8, dom Bocka. 3—6—15371—

Z upoważnienia Władzy naukowej, przyjmuję **Uczniów na stancję;** oprócz troskliwej opieki i korepetycyi z przedmiotów szkolnych, zapewniam ciągłą konwersację w językach: niemieckiem i francuzkim.

Ulica Chmielna Nr 25, mieszkania Nr 8.

Leon Stefański,

Nauczyciel języka niemieckiego. —15054—6—10

Stancja dla uczniów

w bliskości kilku gimnazjów.

Wiadomość w sklepie p. Graff, Nowy-Świat Nr 25. 5—5 — 14899 —

KANTOR

Henryka Feigenblatt'a,

przeniesiony, został do domu p. Glassa, przy ulicy Orlej Nr 2. — 13695 —

Kompletnie uzdolniony

PIWOWAR,

znajdzie odpowiednie miejsce na prowincji pod Warszawą, na warunkach korzystnych.— Wiadomość w Kantorze Przedsiębierstwa Asfaltowego, ulica Bielańska Nr 6. 3—3 —15128 —

MAGAZYN

A. WINNICKIEGO,

przysposobił wielki wybór **Spodni,** oraz innej garderoby mązkiej, którą sprzedaje **tanio** za gotówkę. Długa Nr 25. 3—6 — 14947 —

PRACOWNIA

Natalji i Emmy Schoeppe

Po dwuletnim pobycie właścicielek w Paryżu, zkąd świeżo powróciły, na nowo otwartą została przy ulicy Nowozielnej Nr 38 i poleca się względom Publiczności świeżością i elegancją fasonów, dokładnością wyrobu i przystępnemi cenami. 4—6 — 14875 —

OSTROWSKI i S-ka

Senatorska 22 **naprzeciw** kościoła świętego Antoniego

polecają do siewu:

Pszenicę Kostromską i Żyto Probsteiskie

w wyborowem ziarnie **z Dóbr Ryki.**

Przyjmują również zamówienia na

Żyto Probsteiskie

oryginalne pod gwarancją.

3—3 — 14954 —

Ulica Marszałkowska Nr 52.

w blizkości Hotelu Mareng'a świeżo założona

OWOCARNIA

została zaopatrzoną we wszelkie gatunki owoców **krajowych i zagranicznych,** oraz w produkta **gospodarskie,** jako to: **Masło, Sery** w różnych gatunkach, Makarony, Ryż, Ciastka Angielskie **herbatniki** zwane i t. p. produkta niezbędne w codziennem użyciu. Przyjmuje również zamówienia na przesyłki owoców, delikatesów i towarów kolonjalnych. a to wszystko po cenach możliwie **nizkich.**—Z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Jan Bartold.

3—3 — 14713 —

Są do sprzedania

Obrazy Olejne

starej i nowej szkoły, **akwarelle, sztychy antik** i nowsze, porcelana, Żardynierki, Bajki podług **La Fontaine'a** z rysunkami Gustawa Doré, **MINERAŁY** i Biurko w stylu chińskim, z 21 skrytkami. Wiadomość u właściciela domu Nr 37 nowy, ulica Leszno. 7—12 — 12930 —

Do wynajęcia

SPICHRZ

o dwóch bramach i dwóch oknach oszklonych, z drzwiami na Nowolipie pod Nr. 59/2450, mogący służyć na warsztat. Wiadomość u stróża. —15304—2—3

Mieszkanie

z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz, lub od 1-go Października, składające się z 3 pokoi, z balkonem, na 1-m piętrze, kuchni i przedpokoju, śpiżarni, piwnicy i drwalni, przy ulicy Podwale Nr 24, stróż wskaże. —15509—1—2

Poszukiwany jest

POKOIK

od 5, 6 do 7 rs. miesięcznie i skromny obiad Potrzebna jest przyzwoita Osoba, do wychodzenia z panią. Adresy pod literą Z Z. proszę złożyć w Saskim ogrodzie w Kiosku N. VI. —15521—1—2

Do wynajęcia

przy ulicy Granicznej pod N. 1078 A, nowym 6: **SKLEP** piękny, obszerny, z oknem wystawowem. **SKLEP** zdatny na sprzedaż pieczywa lub dystrybucję i t. p. **DWA POKOJE** na 1-m piętrze w oficynie. Wiadomość w sklepie szkła Hordliczki w tymże domu. —15559 - 1—6

W każdym czasie jest do wynajęcia, za 300 rs. rocznie

Dwa Pokoje,

przedpokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, na 1-m piętrze. Krakowskie-Przedmieście Nr 67,—wiadomość u stróża. —15572—1—3

Potrzebny jest zaraz

POKOIK

przy famili, dla osoby niemłodej. może być i z życiem. Wiadomość, Grzybowska Nr 27, na dole, w bramie na prawo. —15568—1—3

Ktoby miał do wynajęcia

DWA POKOJE

od frontu, przy ulicy Nowy-Świat, Marszałkowskiej, albo placu Aleksandra, zechce swój adres zostawić w Kiosku Alei Jerozolimskiej, obok Straży Ogniowej. —15569—1—1

Do najęcia w każdym czasie

MIESZKANIE

kawalerskie, świeżo odrestaurowane, złożone z dwóch pokoi. Cena rs. 150. Ulica Długa Nr 49. —15523—1—1

Mieszkanie,

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowania, piwnica, z wodociągiem i zlewem, jest do wynajęcia zaraz, lub od 1-go Października r. b. Marszałkowska Nr 6 lit D. — wiadomość u właściciela. —15460—1—3

Rs. 3,000

jest do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie, zaraz po Tawarzystwie, od dnia 8-go Października r. b. Adresy proszę zostawiać w Redakcji pod lit. T. M. —15331—2—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie.—Tamże są **Beczki różne** do sprzedania. Ulica Nowolipie Nr 16. —15042—3—3

OGŁOSZENIE

Podpisany dowiedziawszy się, że podobne kursują weksle z jego jakoby podpisem, na zlecenie osób prywatnych wystawione, zawiadamia i ogłasza, iż z żadnych źródeł prywatnych kredytu wekslowego nie czerpie, że nikomu żadnych weksli prywatnych ani wystawia, ani żyruje, że jedynie i wyłącznie korzysta tylko z kredytu wekslowego w Banku Polskim, który to Bank jak wiadomo weksli swoich w obieg nie puszcza, że zatem żadne weksle moje kursować między prywatnemi nie mogą. Ostrzega się wszystkich, aby weksli podobnych nie nabywali, owszem, o posiadaczach ich natychmiast mnie zawiadomić raczyli, bym mógł przeciw podstępowi lub mistyfikacji kroki prawne przedsięwziąć.

KAROL RUTKOWSKI,

Warszawa, Nr 3079.

—15203—2—3

Są do nabycia

Pieski Pinczerki,

pięknej rassy, odchowane. Stare-Miasto Nr 14, trzecie piętro od frontu. —15563—1—1

Piesek czarny mały,

z obrożą na szyi, zginął z domu Nr 13, przy ulicy Złotej. Uprasza się o odprowadzenie takowego lub odesłanie do Jana Mrozowskiego pod powyższym numerem mieszkającego. —15530—1—1

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pośpieszny 3 klasy	o g. 8 m. 15 rano.
„	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy	o g. 5 m. 55 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
„	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy	o g. 9 m. 40 wieczór.
„	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy	o g. 2 m. 45 po połud.
„	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy	o g. 8 m. 7 wieczór.
„	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
„	o g. 9 m. 11 wieczór osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy	o g. 3 m. 53 rano.
„	o g. 7 m. 23 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
„	o g. 11 m. 8 wieczór pocztowy 3 klasy	o g. 7 m. 33 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
„ „	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy	o g. 9 m. 15 wieczór.
„ **do Kowla:**	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy	o g. 5 m. 5 po połud.
„ „	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob.	o g. 5 m. 44 rano.
Obwod. z dwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano	o g. 6 m. 25 rano.
„ **z Pelcowizny**	o g. 5 m. 53 rano	o g. 10 m. 42 rano.



Statek odchodzi z Warszawy do Płocka: w Poniedziałki, Środy i Piątki o godzinie 9-tej rano;

Z Płocka do Warszawy odchodzi we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 5-tej rano.

Najtańsze ceny! Największy wybór!

Najświeższe fasony garderoby Męzkiej!

otrzymałem na sezon letni.

PREIS CURANT:

Sak palta wiosenne od rs. **18**; Sak palta letnie od rs. **14**; Palta z pasami od rs. **13**; Garnitury żakietowe od rs. **22**; Garnitury marynarkowe od rs. **20**; Tużurki czarne kaszmirowe od rs. **18**; Fraki od rs. **18**; Tużurki Angielskie od rs. **18**; Burki z nieprzemakalnego sukna od rs. **18**; Kurtki do polowania od rs. **8**; Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**; Szlafroki dubl od rs. **13**; — Ubrania ranne od rs. **13**; Spodnie w różnych gatunkach od rs. **5**; Garnitury dziecinne, Palta dziecinne różnych fasonów i gatunków po różnych cenach; Garniturki dziecinne płócienne od rs. **3**; Garnitury płucienne; Garnitury Alpagowe, na różne ceny. **Z uszanowaniem**

E. Samet,

Krawiec z Wiednia, Stefansplatz, — w Warszawie: Senatorska Nr 22, w Kijowie: Kriszczatek dom Linincenkoi.

27—0—11438

Za pozwoleniem Władzy Szkolnej

UCZNIOWIE

szkół rządowych, jakoteż prywatnych, mogą znaleźć pomieszczenie, na przystępnych warunkach; opieka zapewnia się. Fortepian w miejscu. Ulica Zielna Nr 34, wprost Zielonego placu, drugie piętro, mieszkania Nr 6 od frontu. 3—3 — 15194 —

Wyszedł 11-sty zeszyt dzieła pod tyt:

Ryciny Polskich i obcych rytowników XVII i XVIII wieku wydał J. ŁOSKI,

oraz 3-ci zeszyt tekstu. PP.ę Prenumeratorowie zechcą po takowe zgłosić si do właściwych księgarni, lub do wydawcy, b. Hotel Angielski Nr 23, (od godziny 5-tej do 6-tej po południu). 3—3 — 14907 —

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1-szym Sierpnia r. b. otworzyłem przy ulicy Długiej Nr 32, w domu zwanym „Potkańskie"

GŁÓWNY SKŁAD



MASZYN DO SZYCIA



WSZYSTKICH SYSTEMÓW.

Zawiązane przezemnie stosunki z najpierwszemi fabrykami, stawiają mnie w możności oddawania prawdziwie dobrych maszyn, za cenę stosunkowo nizką.

Kupującym zapewniam kilkoletnią gwarancję.

Naukę szycia udziela się bezpłatnie.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Dla ułatwienia kupującym, daję maszyny na rozpłatę, za pewną gwarancją.

Przy Składzie urządziłem warsztat reperacyjny pod kierunkiem zdolnego mechanika, skutkiem czego przyjmuję do naprawy maszyny wszelkich systemów, po cenach przystępnych.

Skład zaopatrzony jest w dobór nici, igieł, jedwabiu, czółenek i wszelkich innych przyborów do maszyn.

Polecam się zatem względom Szanownych Kupujących

Ludwik Rosenzweig.

3—6 — 15028 —



Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwal Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1—1—15077

Do Rodziców i Opiekunów

Przyjmuję na stancję uczniów, uczęszczających do tutejszych szkół, lub do tychże przysposabiających się. Ciągła rozmowa w języku niemieckim lub francuzkim, guwernerowie Francuz i Niemiec mieszkają u mnie stale. Mam również i zdolnych korrepetytorów. Powierzoną mi młodzież uważam jako członków swej rodziny, i takowa ciągle pod moim szczególnym dozorem zostaje.

v. BALDOW,

Aleja Jerozolimska Nr 18B, na dole od frontu, drugi dom od Nowego-Światu.

—12 — 14278 —

W Zakładzie Naukowym Żeńskim

Weroniki Elszyk,

przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Ś-go Antoniego, Nr 20,

zapis uczennic do klas wszystkich na przychodzące, pensjonarki i pół-pensjonarki, rozpocznie się z dniem 20 b. m, a kurs nauk 2-go Września. — Egzamina nowo-wstępujących odbywać się będą przy zapisie.

—15016—4—4

Otwarty przed trzema laty

Zakład Naukowy

dla przygotowania do egzaminu wolno wstępujących do wojsku na prawach trzeciego rzędu.

Zapis codziennie z wyjątkiem świąt od 5-ej do 7-mej po południu, w Kancellarji Zakładu przy **ulicy Leszno Nr 25,** 2-gie piętro od frontu.

Kurs nauk rozpocznie się dnia 1-go Września roku bieżącego.

Przyjmowani będą pensjonarze i przychodni. 23-0 — 11789 —

Przełożona Szkoły Prywatnej Żeńskiej

JADWIGA HERMAN,

ulica Wielka Nr 16.

Zawiadamia Szanownyzh Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic rozpoczął się u mnie dnia 16 (4) Sierpnia r. b. 3—3—15252—

W Szkole 4-ro Klassowej Realnej

z kursem 4-ch klass szkół realnych rządowych przy ulicy Orlej Nr 4, zapis i egzamina wstępne rozpoczną się 10 Sierpnia, a kurs nauk 2 Września.

Ludwik Wyrożembski.

8—10 — 14282 —

Zawiadamiam osoby, mające interesa **w południowo-zachodnich guberniach Cesarstwa,** że w pierwszych dniach września wyjeżdżam do **Kijowa, Żytomierza** i **Berdyczewa,** wszelkie zatem interesa **w zakres prawny wchodzące,** w guberniach tych załatwić mogę, pragnących porozumieć się ze mną przyjmuję codziennie od 9 do 11 rano i od 5 do 7 po południu, Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy I-sze piętro. Obecnie powierzono mi do ulokowania **kapitały od 5,000 rs. do 10,000 rs.** na I-szy Nr hypoteki nieruchomosci w Warszawie.

Stanisław Dwernicki

2—3—15239— Adwokat Przysięgły.

Anna Jasieńska,

Przełożona Pensji Żeńskiej 5-cio klassowej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, pałac hr Stanisława Potockiego Nr 41.5.

Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1878/9 rozpocznie się 20 Sierpnia egzamina kandydatek nowo-przybywających 2 i 3-go Września odbywać się będą. Kurs nauk 4-go rozpocznie się. 3—3 — 14567 —

PENSJONAT

dla uczniów szkół rządowych. Ulica Złota Nr 13a, codziennie od 3 do 5 po południu, u

Hipolita Stefańskiego,

Nauczyciela gimnazjum 5-go i zarazem p. o. Pomocnika gospodarzy klasowych.

—12813—3—3

Instytut Oftalmiczny

FUNDACJI

Księcia Edwarda Lubomirskiego,

(przy ulicy Smolnej w Warszawie).

Przyjmuje na kurację chorych na oczy, za opłatą w osobnych pokojach po rs. 1 kop. 35 i po rs. 1 za dobę; na salach ogólnych za opłatą po kop. 60 i po kop. 30 za dobę. oraz udziela bezpłatnie pomoc lekarską chorym przychodnim codziennie, oprócz świąt, o godzinie 12 w południe. 1—6 — 15473 —

Pensjonat dla Uczniów.

Nauczyciel Szkół Rządowych i zarazem Urzędnik Okręgu Naukowego Warszawskiego, od lat kilku utrzymujący z upoważnienia władzy edukacyjnej na stancji uczniów zakładów naukowych rządowych i prywatnych, niniejszem ogłasza, iż w r. b. ma jeszcze parę miejsc wolnych, za przystępnem wynagrodzeniem.

Pensjonarze przy starannym dozorze, obok korrepetycji mogą korzystać z lekcji i konwersacji języków: francuzkiego i niemieckiego, jakoteż gry na fortepianie. Ulica Ś-to Krzyzka Nr domu 11, mieszkania 7, między Nowym-Światem a ulicą Włodzimierską.

3—3 —15099—

Przyjmuję na stół

i mieszkanie uczennice chodzące do Zakładów naukowych prywatnych, zapewniając im wszelką opiekę domową, jakoteż pomoc naukową i konwersację w obcych językach. Wiadomość, ulica Złota Nr 10, mieszkania Nr 1.

3—3 15127 **Aleksandera Antosiewicz.**

Deux étudiants

de maisons riches seront logés et nourris entièrement à Cracovie dans une famille distingué. Surveillance permanente, bonne nourriture et tout confort possiblé sont garanties, Langue allemande, française et leçons de piano. Ou adresse au bureau de ce journal sous la chiffre **J. K.** — 15423 —2—5

P A N N Y

uzdolnione w szyciu na maszynie, mogą znaleźć natychmiastowe zajęcie w fabryce Gorsetów. Nowy-Świat Nr 46, pierwsze piętro.

3—3—15255—

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8, parter prawy.

—15238—3—6 **BIELINSKA.**

LOSOWANIE

5 Proc. Rossyjskiej Pożyczki

PREMIOWEJ

DRUGIEJ EMISSJI

odbędzie się w St. Petersburgu dnia 1 (13) Września 1878 roku i takową assekurować można

PO KOPIEJEK 50,

W KANTORZE WEKSLU

Hermana Geld

w Warszawie,

przy ulicy Nowy-Świat

Nr 51.

Dom Hrabiny Stadnickiej.

1—6 — 15546 —

Patrz Dodatek nadzwyczajny.

DODATEK NADZWYCZAJNY do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 189.

OSTATNIE DWA POSIEDZENIA
KONGRESU LEŚNEGO W WARSZAWIE 1878 R.
i
DECYZJE TEGOŻ KONGRESU
W URZĘDOWEJ FORMIE.

—*H*— Na dwóch ostatnich posiedzeniach kongresu leśnego wniesiona została na stół niezmiernie dla naszych stosunków ważna kwestja serwitutów.

Referat pana Krasuskiego w tym przedmiocie odczytany na posiedzeniu, da się streścić w następujący sposób:

Pan Krasuski dowodzi, że przestrzeń lasów w Królestwie nie dorównywa normie (25%) potrzebnej do zaopatrzenia kraju w materjał leśny, i że już przed dwudziestu laty podług sumiennych obliczeń, roczne zużycie lasów przewyższało roczny przyrost o 227 mil. stóp kubicznych. Fakt ten dowodem nienormalnego stanu gospodarstwa leśnego u nas, co głównie odnosi się do lasów prywatnych stanowiących 78% całej przestrzeni leśnej w Królestwie.

Jedną z tam rozwoju prywatnego gospodarstwa leśnego u nas są służebności.

Powstały one przy uwłaszczeniu włościan, kiedy używalności tych ostatnich utrwalono i nadano im sankcję prawną. Z liczby 694 747 osad włościańskich, do których zastosowany został ukaz 19 lutego, przyznano służebność pastwiskową 241,859 osadom, budulcu na naprawę budowli, ogrodzenia i narzędzia rolnicze—168,443 osadom.

Prawodawstwo stanowiąc służebności, wiedziało dobrze, jaka ztąd spłynie niedogodność, dlatego też w art. 12 zastrzeżono, iż służebności mogą być znoszone bądź na skutek umowy stron obudwu, bądź też na żądanie właściciela lasu, z obowiązkiem wynagrodzenia włościanina, a oprócz tego uczyniono zastrzeżenie wydania odzielnych przepisów regulujących serwitutowe stosunki. Tymczasem przecież zamiana służebności drogą dobrowolnych umów szła nadzwyczaj powoli, prawa o którem mowa nie wydano, a przepisy z roku 1875 o użytkowaniu ze służebności dosięgły celu w niewielkiej ledwo części.

Wobec wszystkiego wyżej wskazanego, p. Krasuski wnioskuje, iż nadane włościanom prawa służebności przeszkadzają wprowadzeniu prawidłowego gospodarstwa w lasach prywatnych i narażają kraj na rzeczywiste szkody—w skutek czego wydanie prawa o obowiązkowej ich zamianie stanowi rzeczywistą i niecierpiącą zwłoki potrzebę kraju.

W razie, gdyby wydanie podobnego prawa spotykało trudności, to należy uważać za rzecz konieczną dopełnienie przepisów 1875 roku w ten sposób: a) uznać służebności włościańskie za przynależność nie osób lecz osad; b) oznaczone w tabelach likwidacyjnych ilości użytkowania uważać za *maximum* i szafunek leśnych materjałów stosować do rzeczywistych potrzeb włościan i c) użytkowanie z pastwisk i podściółek stosować ściśle do stanu lasów, oraz szczegółowo określić sposób użytkowania z wymienionych służebności.

Ta jest treść referatu p. Krasuskiego, który ożywioną wywołał dyskusję.

Pierwszorzędni mówcy próbowali sił swoich w rozprawach nad tą kwestją.

Na onegdajszem posiedzeniu najpierw wystąpił p. Wojzbun, żądając w paru słowach normy wynagrodzenia włościan za serwituty, oraz oznaczenia granic służebności.

Pan Ludwik Górski, który głos następnie zabrał, zaczął od podziękowania referentowi za wyborne obrobienie przedmiotu, nadmienił jednak, że uważa za właściwe dodać jeszcze słów parę w tej kwestji. Zdaniem mówcy, oprócz tego, że nie można i nie chce się uprawiać lasu obciążonego służebnością, serwitut daje pole do nadużyć, którym zapobiedz trudno. Między innemi na zjeździe leśników, obradującym temi dniami w Dreznie, wydano na wniosek prof. Ulricha decyzję, że ze względów państwowych, społecznych i leśnych, żądane jest zniesienie służebności. Rzecz to w zasadzie żadnej nieulegająca kwestji—wielce trudnem jest jednak wybranie drogi, jaka w sposób najwłaściwszy doprowadzić może do zniesienia serwitutów. Przykład obcych krajów powinien tu za wzór służyć.

Pomijając Anglję, w której uwłaszczenie poddanych nastąpiło już w wieku czternastym, zwrócimy się do Francji, której położenie z tego względu analogiczne jest ze stanem Królestwa, że tu i tam obowiązuje jedno prawo cywilne—kodeks Napoleona. Około trzynastego już i czternastego wieku, z chwilą wyzwolenia się gmin we Francji, poczęto nadawać serwituty *ratione loci*, to jest dla osad a nie osób; pierwotne nadania nie posiadały odpowiednich tytułów nadawczych, a z czasem wywołały one nadużycia i ztąd spory, opierające się o zwykłe trybunały. W rezultacie w XVI już wieku powstała operacja *cantonnement* zwana, to jest znoszenie służebności przez zamianę ich na część lasu oznaczoną przez prawo.

Rząd z roku 1789, odjąwszy trybunałom kompetencję w podobnych sprawach i przyznawszy ją delegowanym przez siebie arbitrom, stała się przyczyną wielkiego chaosu w serwitutowych stosunkach—stan ten jednak radykalnie poprawiony został przez kodeks Napoleona, uznający, że służebności tworzone być mogą nie dla osoby, lecz dla dziedzictwa, i że wykonywane być winny podług swego tytułu prawnego; kodeks leśny wydany później stanowi prócz tego, że właściciel uwalniać się może od służebności, wydzieliwszy serwitantom część lasu odpowiednią. Też same przepisy obowiązywały i u nas, a ukaz 19 lutego 1864 r. zatwierdził je. Co do mogących nas pouczyć szczegółów manipulacji prawa *cantonnement* we Francji, to nadmienimy, że służebność oceniano na pieniądze i później wydzielano za nią użytkownikom część lasu wartości o $^1/_{10}$ mniejszej, a to ze względu, iż przejście ze stanu użytkowania do stanu własności przedstawia ważne korzyści.

Co się tyczy Prus, po zniesieniu przez Fryderyka Wilhelma III poddaństwa, uregulowane tam zostały też serwituty; zastosowane tutaj były ogólne ekonomiczne zasady. Serwitant w Prusach mógł również żądać zniesienia służebności; wynagradzano w Prusach za służebności pieniędzmi, gruntem lub łąką a w takim tylko razie lasem, kiedy mógł on być należycie zagospodarowany. Techniczne zasady zamiany służebności były tam niezmiernie ścisłe, bo np. dla oznaczenia *ścisłej* wartości fury zbieranych gałęzi, odliczano koszt samej zbiórki, transportu i t. p.; ustanowione były w Prusach oddzielne władze w celu zamiany służebności.

W Austrji prawo o zniesieniu służebności, wydane w 1846 roku, jest identyczne z prawem pruskiem; władze jednak powinny się były starać o osiągnięcie rezultatów drogą zgody.

Opierając się na wszystkiem wskazanem wyżej, p. Górski przemawia z referentem za potrzebą wydania prawa o zniesieniu służebności, sądzi jednak: a) że prawo to nie może być, jak chce pan Kr. *przymusowe*, lecz obowiązujące w skutek żądania jednej lub obu stron; b) że winno być oparte na zgodnem z prawem cywilnem poszanowaniu praw właściciela, na ocenieniu potrzeb użytkownika, oraz uwzględnieniu kultury leśnej.

Następnie wystąpił mecenas Wrotnowski. Zdaniem pana W., obowiązujący u nas do dziś kodeks napoleoński i prawo sejmowe z 1830 roku, opierają służebności na czterech następujących punktach: a) możności lasu; b) na uwzględnieniu rzeczywistych potrzeb właściciela i użytkownika; c) na przymocowaniu serwitutów do osad, nie zaś do osób i d) na posiadaniu tytułu prawnego. Ukaz 1864 r. był właśnie ogólnym tytułem prawnym, który poprzednie używalności włościan zamienił na serwituty. Przy urządzeniu jednak serwitutów nie zwrócono uwagi na trzy pozostałe wymagania obowiązującego prawa, co wpłynęło na ustanowienie zbyt wysokich może norm użytkowych; z tego właśnie względu, jak sądzi pan W., należy zwrócić uwagę na żądanie referenta, ażeby ilości użytkowe oznaczone w tabelach likwidacyjnych uważane były za maximum. Przepisy 1875 roku polepszyły niewiele zdaniem mówcy stan rzeczy, ponieważ nie oznaczyły regulatora wartości serwitutu. Pan Wrotnowski za regulator taki uważać chce sumę wykupową za uwłaszczone osady, ponieważ w żadnym razie wartość serwitutu nie powinna przewyższać owej sumy. W rezultacie p. W. przemawia za wydaniem prawa znoszącego serwituty, byle nie przymusowego, a biorącego na uwagę kulturę i możność lasu oraz prawa właściciela.

Twierdzi dalej pan W., że do służebności stosować należy prawa ogólne.

P. Łukanowski następnie proponuje urządzenie komitetów powiatowych gubernjalnych i centralnego w Warszawie, celem zniesienia serwitutów.

Zdaniem mówcy, należałoby udzielać premja komisarzom włościańskim, przed którymi najwięcej zawarto dobrowolnych umów w przedmiocie zamiany służebności.

Pan Stefanowicz zajmuje się historją służebności w Królestwie i twierdzi, że jeszcze w 1857 roku ustawa ekonomiczna Zygmunta Augusta żądała tytułu prawnego służebności, to jest umowy, oraz, że w bieżącym stuleciu rząd dążył zawsze do zniesienia serwitutów, jak to np. widać z ukazu o majoratach, przy których nie powinny były istnieć służebności. Pan S. żąda w końcu prawa znoszącego wszelkie służebności albo przynajmniej najszkodliwsze z nich serwituty pastwiska i podściołki.

Pan S. chce prócz tego opracowania kodeksu leśnego.

P. Krasuski dalej odpowiada zasadnie p. Górskiemu, że nie żądał prawa *przymusowego* lecz *obowiązkowego*, a myśl jego skrzywiona została przez zły przekład, oraz p. Wrotnowskiemu, że przepisy 1875 roku polepszyły w każdym razie stan rzeczy ze względu na interes lasów.

Na tem zamknięto onegdajsze posiedzenie.

Na wczorajszem posiedzeniu dyskusję w kwestji służebności rozpoczął p. Borzowski. Po długim wstępie, w którym zaznaczył brak objektywności u poprzednich mówców i własne przedmiotowe stanowisko, pan B. wskazał, że serwituty istniały jeszcze przed ukazem 1864 r., mają więc one oparcie w prawie obyczajowem. Co do utworzenia tabel likwidacyjnych, zaznaczył pan B., iż były one układane przez samych właścicieli, i że sprawdzali je jedynie na skutek skargi komisarze włościańscy; fakta złego ułożenia tabel są jednostkowe i dla tego na poważną uwagę nie zasługują. Co do prawa o zniesieniu serwitutów, to już w 1866 r. projekt prawa był opracowany i poddany krytyce; zbyt trudno było przecież zgodzić się na odpowiednią zasadę wynagrodzenia. Dobrowolne umowy zniosły już 35% serwitutów, nie idą więc tak opornie, jakby się zdawało. Porównaniem Królestwa z Galicją i Poznaniem dowodzi p. B. na zasadzie prof. Sinorenki, że zniesienie serwitutów niezawsze wyjść może na korzyść stanu ekonomicznego kraju. Powątpiewając dalej o kompetencji zjazdu w kwestji przeważnie ekonomicznej, żąda p. B. faktycznych a szczegółowych danych, jako to map i opisów lasów prywatnych Królestwa, oznaczenia ilości złych tabel i t. d., ażeby módz ocenić *wpływ* służebności na gospodarstwo leśne.

Mówca zaprzecza p. Krasuskiemu jakoby w Królestwie służebności były przywiązane do osób nie do osad, i powołuje się na ukaz 1864 r. W referacie przydano pierwszorzędne znaczenie wielce jakoby szkodliwym serwitutom pastwiska i podściołki. Co do pierwszego — zgoda, co do drugiej, to w wielu gubernjach serwitutu tego zupełnie niema.

Przeciwko zdaniu p. Kr. o potrzebie wglądania ściśle w potrzeby włościan i pilnowania, ażeby nie marnotrawili oni oraz nie sprzedawali materjałów leśnych stawia p. Borzowski zarzut, iż kontrola jest tutaj zupełnie niemożliwa.

Walczy również mówca z referentem, nie zgadzając się na zdanie jakoby przepisy z 1875 roku niezawsze zabezpieczały prawa włościan.

Ostatecznie formułuje pan B. wnioski swe w ten sposób: a) nie dowiedziono, żeby służebności szkodziły bogactwu krajowemu; b) nie dowiedziono, ażeby nie przynosiły rzeczywistej korzyści włościanom; c) przepisy 1875 r. dały możność prowadzić racjonalnie gospodarstwo leśne prywatne; d) z punktu widzenia prywatnego interesu pożądane jest obowiązkowe zniesienie służebności, lecz rzecz to niezmiernie trudna; i e) droga umów, choć również dość trudna, najłatwiej prowadzi do celu.

Przemówienie p. Borzowskiego wywołało cały szereg replik.

P. Kłobukowski w odpowiedzi p. Borzowskiemu zwraca uwagę, że w tabelach prestacyjnych serwituty są jeszcze brane jako prosta używalność, będąca wynikiem pewnego rodzaju dzierżawno-pańszczyźnianego, przy osobistej wolności, stosunku.

Otóż ukaz 1864 roku każe uważać za serwituty tylko służebności do tego czasu istniejące... Na możność lasów i prawa właściciela mniej zwracano uwagę przy formowaniu tabel likwidacyjnych.

P. Kłobukowski w końcu odwołuje się do ukazu 1864 r., twierdząc, iż jak najściślejsze jego wykonanie przynieść może jedynie pożytek krajowi.

P. Manugiewicz, zaprzecza jakoby plany gospodarcze były wypracowane w Królestwie przez niespecjalistów. Droga umowy jest trudna, wymaga bowiem znacznych ustępstw a konserwatyzm włościan staje tu na przeszkodzie.

Pan M. wielce zasadnie wątpi, czy służebność może podnieść dobrobyt nietylko ogólny, ale nawet włościan, a to ze względu, że zużywają oni czas i środki transportowe dla zyskania niewielkich korzyści.

P. Manugiewicz żąda w obec tego: a) aby polecono przy zatwierdzaniu planów zwracać uwagę jedynie na prawa włościan, b) żeby sądy gminne miały prawo decydować w kwestji szkód w lasach serwitutowych, c) ażeby zabroniono paść bydło w lasach osobliwie na gruncie piaszczystym.

P. Stange sądzi, że zjazd nie wdając się w szczegóły prawno-ekonomiczne kwestji, powinienby jedy-

nie z punktu widzenia technicznego określić, że służebności są szkodliwe dla dobra lasów i że należy je znieść.

P. Krasuski odpowiada p. Borzowskiemu, że zebranie ścisłych danych, jakich wymaga pan B., jest niemożliwe i że zastąpi je przeświadczenie ogólne o szkodliwości serwitutów.

P. Krasuski replikuje p. Borzowskiemu, że nie myśli o zniesieniu serwitutów podściołki w gubernjach, gdzie ich niema oraz zapewnia, że w praktyce rzadko jest stosowana przynależność serwitutów do dziedzin nie zaś do osób.

P. Wiercieński twierdzi, że wypasanie bydła w lasach niezmiernie jest szkodliwe i dla tego należy młodzież uznać za zagajniki, gdzie bydła pasać nie wolno.

P. Zaręba zwraca uwagę, że służebność jest furtką do nadużyć, a p. Łukanowski zapewnia, że dopiero po zniesieniu serwitutów, włościanin weźmie są do pielęgnowania drzew, stawia za przykład g. podolską i prosząc o ostateczne postawienie kwestji do zatwierdzenia przez którego z kompetnych członków.

P. Jezierański uważa kongres złożony z praktyków i teoretyków, za zupełnie kompetentny do orzekania w kwestji służebności, stawia ogólne prawo ekonomiczne, że żadna wspólna własność nie przynosi właścicielowi ani samemu przedmiotowi korzyści, jako zasadę dla teoretyków, a liczne fakta na kongresie opowiadane jako punkt oparcia dla praktyków... Ukaz z 1864 r. stawia, jako postulat, zniesienie służebności; otóż członkowie są kompetentni, ażeby osądzić, czy czas zniesienia już nadszedł.

P. Borzowski wyjaśnia, że w zasadzie nie sprzeciwia się zniesieniu serwitutów, lecz wobec różnych trudności uważa za właściwszą drogę umowy.

P. Kostromitinow, jako przedstawiciel urzędu włościańskiego, występuje z wyjaśnieniem potrzeb włościan, którzy jak przed laty tak i obecnie bez serwitutów obejśćby się nie potrafili. Długa a wyczerpująca mowa pana K., której w szerszem streszczeniu dla braku miejsca podać nie możemy, zwróciła ogólną uwagę.

P. Jeziorański odpowiada panu K., że włościanie zostaną wynagrodzeni za serwituty a zresztą idzie tu nie o możliwość zniesienia służebności, lecz o zaznaczenie potrzeby podobnego prawa.

Prezes uważając dyskusję za wyczerpaną, reassumuje rozprawy i stawia rezolucje.

Zatwierdzono je z niewielką poprawką, a niżej podajemy je czytelnikom.

Na tem samem również posiedzeniu odbyto powtórne — na wniosek p. Gruszeckiego — balotowanie piśmienne celem obrania miejsca przyszłego zjazdu.

Wybrany Charków większością 98 głosów nad 63.

Z powodu braku czasu zostają zwrócone autorom komunikaty pp. Turskiego, Kurnosowa, Turzanskiego i t. d.

P. Łukanowski występuje z ważnym projektem stałej filji petersburskiego towarzystwa leśnego w Warszawie z kółkami gubernjalnemi pod jej zwierzchnictwem; dyskusje ogłaszane być mają w pismach specjalnych a oprócz tego urządzane bibjoteki i składki emerytalne dla urzędników leśnych.

P. Szafranow twierdzi, że w ustawie towarzystwa leśnego zatwierdzone zostaną wkrótce zmiany pozwalające na zakładanie podobnych filij.

Na wniosek prezesa jednogłośnie postanowiono z komunikatem p. Łukanowskiego odnieść się do towarzystwa leśnego.

P. Górski występuje z propozycją podziękowania prezesowi za trud przez powstanie z miejsc; wniosek przyjęty jednogłośnie.

Również jednogłośnie uczczono na wniosek pana Kłobukowskiego — pozostałych członków prezydjum i na wniosek prezesa — członków komisji organizacyjnej...

Prezes w zamykającej zgromadzenie przemowie dziękuje za gorący udział członków w obradach kongresu i uważa za fakt wielce pocieszający silne zainteresowanie się sprawami leśnictwa.

Poniżej podajemy konkluzje kongresu leśnego warszawskiego w dosłownym z urzędowego ich oryginału przekładzie. Wprawdzie podawaliśmy większą ich część w miarę zatwierdzania przez kongres w szpaltach naszego pisma—ze względu przecież na niezaprzeczoną ich wagę i na niektóre omyłki, jakie przy pośpiechu wkraść się do owego tekstu mogły, uważamy sobie za obowiązek przytoczyć je tutaj w zupełnie już poprawnej formie. W ten sposób zgrupowane razem, przyniosą one—sądzimy—pożytek osobom mniej bacznie zwracającym uwagę na porozrzucane po różnych zakątkach organów prasy, sprawozdania z kongresu.

I. Decyzje tedy w przedmiocie poruszonym przez referat pana Pawłowicza o działach gospodarczych, brzmią jak następuje:

1) Kongres postanawia zalecić taksatorom przy urządzaniu zarówno prywatnych jak i rządowych lasów, o ile to będzie zależało od nich samych, podział lasów na gospodarcze części.

2) Kongres zgadza się na konieczność wydania instrukcyj, celem urządzania lasów rządowych, w której byłaby wyjaśniona kwestja podziału lasów na części gospodarcze.

Punkt pierwszy przyjęto większością głosów, drugi jednogłośnie.

II. Konkluzje w kwestji gospodarstwa na korę podniesionej przez p. Kajgoradowa są następujące:

1) Kongres poleca szczególnej uwadze właścicieli lasów robienie doświadczeń z zaprowadzeniem nizkopiennych gospodarstw dębowych i wierzbowych na korę, a również hodowanie na korę ogłównych wierzb na pastwiskach.

2) Gospodarstwo na korę dębową w lasach nizkopiennych nadzwyczaj dogodnie łączy się na gruntach bogatych w pierwiastki organiczne—z czasowem użytkowaniem z gruntu leśnego na korzyść upraw rolnych, co w znacznym stopniu wpłynąć może na podniesienie dochodu z gospodarstw tego rodzaju.

3) Gospodarstwo na korę dębową i wierzbową stosowne jest szczególnie dla właścicieli lasów prywatnych, na skutek krótkiej kolei cięcia a przeto i szybkiego obrotu wyłożonego kapitału.

Wnioski te zatwierdzono jednogłośnie.

III. Decyzje w referowanej przez p. Krasuskiego kwestji szkół dla niższych organów straży leśnej brzmią jak następuje:

1) Kongres uznaje, że dopóki straż leśna w lasach Królestwa Polskiego, znajdująca się w zawiadywaniu zarządzających gospodarstwem nędznie opłacanych leśniczych, otrzymuje nadzwyczaj niedostateczne wynagrodzenie—dotychczas nie można myśleć o jakimkolwiek jej przygotowaniu do należytego pełnienia obowiązków.

2) Kongres uznaje za nadzwyczaj pożyteczne praktyczne kształcenie, w różnych leśnictwach, strażników leśnych z osób umiejących czytać i pisać—a zarówno kształcenie kultywatorów.

3) Kongres uznaje za wielce pożądane organizowanie perjodycznych pogadanek leśniczego ze strażą leśną w elementarnych przedmiotach techniki leśnej.

4) Kongres uznaje, że zakłady czyli kolonje poprawy małoletnich przestępców, przy należytem ich urządzeniu, mogą służyć za szkoły dla przygotowania stopni straży leśnej.

5) Kongres uznaje za wielce pożądane, ażeby w seminarjach nauczycielskich wykładane były ogólne pojęcia o leśnictwie i hodowli drzew oraz w zupełności współczuje takiemu zaradzającemu się seminarjum w Feliksowie.

Konkluzje te — oprócz czwartej która przeszła większością 90 przeciw 40 głosom—przyjęto jednogłośnie.

IV. Konkluzja co do zadrzewiania nieużytków, którą to kwestję opracował p. Wojzbum, jest następująca:

Kongres uznaje, że dla powiększania bogactwa ogólnego, nadzwyczaj jest pożądane obracanie pustkowi i nieużytków pod las, daleko jednak jest ważniejsze w obecnych warunkach wyszukanie środków kultury dla zagajenia i polepszenia istniejących już lasów, mając na celu zwiększenie ich przyrostu.

V. W kwestji serwitutów referowanej przez p. Krasuskiego orzeczono następujące decyzje:

1° Kongres uznaje, że istnienie serwitutów szkodliwie oddziaływa na prowadzenie gospodarstwa leśnego oraz że dla skutecznego jego rozwoju, konieczne jest uwolnienie lasów od służebności.

2° Wyszukanie sposobów najlepszego rozwiązania tego zadania jest w związku z wydaniem ustawy leśnej— i dla tego, zdaniem kongresu, sprawa służebności może być oddana komisji wybranej dla opracowania owej ustawy.

3° Kongres uznaje, że dla szybszego i skuteczniejszego zniesienia służebności i zaprowadzenia prawidłowego gospodarstwa leśnego w lasach prywatnych byłaby pożyteczna pomoc instytucyj kredytowych.

Pierwszy i drugi punkty zatwierdzone jednogłośnie— ostatni większością głosów.

W końcu w kwestjach łatwego kredytu i protekcji rządowej dla leśnictwa, podnoszonych po za obrębem referatów przez pp. Mittelstedta i Podberezkiego następną wydano decyzję:

Kongres, uznając za rzecz ważną dla celów polepszenia gospodarstwa w lasach prywatnych dostarczenie właścicielom lasów sposobu korzystania z dogodnego kredytu na zastaw majątku leśnego, postanowił: prosić towarzystwo leśne o skomunikowanie się z prywatnemi instytucjami kredytowemi, co do tego, czy nie uważałyby one za możliwe, stosując się do zasad wyjaśnionych w rozprawach kongresu, otworzyć kredyt na lasy;—co się zaś tyczy trudności spotykanych przez zakłady obrabiające materjał leśny, na które zwrócił uwagę właściciel jednej z fabryk kół, to rozprawy w tym przedmiocie za pośrednictwem towarzystwa leśnego zakomunikować ministerstwu dóbr państwowych.

Nadmieniamy, że w rezultacie rozpraw nad komunikatami w kwestji ochrony i uprawy lasów, konkluzyj nie stawiano.

Uznano tylko za właściwe utworzenie zaprojektowanego przez jeden z komunikatów komitetu celem ochrony i rozwoju lasów prywatnych w Królestwie.

Do komitetu owego wybrani pp. Aleksandrowicz Jerzy, Górski Lud., Roztropowicz, Ostrowski Aug., Wrotnowski, Thieme, Krasuski, Brzozowski, Wojzbun, Nagórny, Bocheński, Jeziorański, Jeliński, Krzyżanowski, Bergholtz, Bloomer, Wierzchlejski, Jedliński, Romocki Korn. i Kostromitinow.

Rzecz cała wymaga, ma się rozumieć, sankcji prawnej.

— *Towarzystwo lekarskie warszawskie* zawiadamia, że na utworzenie przy Cesarskim warszawskim uniwersytecie *stypendjum lekarskiego imienia ś. p. dra Polikarpa Girsztowta*, złożyli w biurze zarządu Towarzystwa dobrowolne ofiary: *z miasta Warszawy*: dr Portner rs. 3, dr Wszebor rs. 25 i dr Chmielewski Konrad rs. 10.—*Z prowincji:* dr Kamieński z Kibart rs. 3, dr Neyman Juljan z Ostrowca gubernji radomskiej rs. 3, dr Koralkiewicz Józef z Nowoczerkaska rs. 10.—*Za pośrednictwem dra Zawadzkiego*, p. o. inspektora lekarskiego gubernji siedleckiej rs. 157 kop. 35; a w szczególności: *z powiatu siedleckiego:* dr Zawadzki p. ob. inspektora lekarskiego rs. 10, dr. Łada rs. 10, dr. Sawicki rs. 5, p. Böhm weterynarz rs. 1.— *z powiatu sokołowskiego:* dr Dziobkowski rs. 5 i dr Faytt rs. 5.—*Z powiatu węgrowskiego:* p. Arendarenko, naczelnik powiatu rs. 1, dr Czerski rs. 2, p. Łagowski rs. 1, dr Chorin rs. 1, p. Zabokrzycki kop. 50, p. Wojewódzki k. 50, p. Grochowski rs. 1, p. Hulanicki rs. 1, p. Czechowicz Józef rs. 1, dr Wyszomierski rs. 1, p. Tarkowski rs. 1, NN. k. 25, p. Zawadzki kop. 50, p. Jurkiewicz kop. 50, NN. k. 15, NN. kop. 50, p. Czerski St. rs. 1, p. Szwagerus k. 50, p. Łuniewski Tymoteusz rs. 2, NN. kop. 50, p. Radomyski kop. 50, p. Wolman Dawid kop. 15.—*Z powiatu łukowskiego:* dr Zaboklicki Antoni rs. 10, dr Tryjarski Antoni rs. 5, dr Kisielewski Adolf rs. 5, p. Nowiński Paweł aptekarz rs. 1. — *Z powiatu konstantynowskiego:* dr Makszewski rs. 3, dr Ziencina rs. 1, p. Rieth aptekarz rs. 3, p. Klicki aptekarz rs. 1, p. Brydacki pomocnik aptekarza rs. 1, Bryndza Ludwik ob. rs. 1.—*Z powiatu radzyńskiego:* dr Pilawski rs. 10, dr Reszyf rs 10, pan Zieliński aptekarz rs. 3, dr Stano rs. 2, dr Wysokiński rs. 2, dr Wolf rs. 4, p. Eichler aptekarz rs. 2, p. Staszewski rs. 1. *Z powiatu garwolińskiego*: dr Michałowski rs. 3, dr Hejdukowski rs. 2, p. Rębalski weterynarz rs. 2, pp. Obrępalski rs. 3, Dorycki rs. 1, Łaski Henryk rs. 1, Łaski Zygmunt rs. 1, Świderski Józef rs. 1, Kisielewski K. rs. 1, Sulikowski Edw. rs. 1, Wilkoński Piotr rs. 1, Turobojski Michał rs. 1, Turobojski Apolinary rs. 3, Ostrowski Franciszek rs. 1, Ostrowski Józef, rs. 1, Ostrowski Władysław rs. 1, A. S. rs. 1, Mejsner Karol rs. 1, Krasuski Antoni rs. 1, Sokołowski Kazimierz rs. 1.—*Z powiatu włodawskiego*: p. Jurewicz weterynarz rs. 3, p. Tołkaczew weterynarz rs. 1 i p. Nowakowski aptekarz rs. 3. W ogóle od dnia 5 lutego r. b. jako daty rozpoczęcia przyjmowania ofiar, do włącznie dnia 20 maja r. b. otrzymano w biurze zarządu Towarzystwa lekarskiego rs. 2,678 kop. 45. Prezes Towarzystwa dr *Hoyer*.— Sekretaz stały dr *Szokalski*.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka Nr 23. Posiedzenie 16 sierpnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
7	Wolska	Surowiecki L.	Żona chora, dzieci drobnych 4.
62	Pańska	Sokołowska M.	Zawiana na nogi, dziecko 1.
37	Żelazna	Keiss Aniela	Wdowa, dzieci drobnych 3.
6	Żelazna	Śliwińska Mar.	Słabowita, mąż niewidomy, dzieci drobnych 2.
6	Solna	Chmurzewska	Wdowa, dzieci drobnych 3.
28	Freta	Marja Kr....	Mąż chory, dzieci drobnych 3.
2	Brzozowa	Abramowicz K.	Kaleka, żona sparaliżowana.
10	Rybaki	Milewska Win.	Mąż bez posady, dzieci dr. 3.
7	Kacza	Kurek Franc.	Mąż idjota i konwulsyjny.
18	St.-Miasto	Kornaszewska Julja	Bez pomocy od męża, dzieci drobnych 3.
7	Wróbla	Trybulska An.	Niewidoma.
13	Furmańska	Szymczyk Paul.	Wdowa, dzieci drobnych 3.
36	Tamka	Szulc Marjanna	Mąż kaleka na rękę, dzieci drobnych 2.
18	Solec	Neuman Marja	Mąż ciężko chory, dzieci drobnych 2.

— *Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej* ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1 lipca do 1 sierpnia 1878 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez siostry miłosierdzia.

Dnia 1-go lipca: ofiara miesięczna JW. J. P. rs. 100, ofiara miesięczna K. P. rs. 25, ofiara miesięczna K. S. rs. 25, ofiara miesięczna JW. hr. ordynatowej Zamoyskiej rs. 50, ofiara miesięczna JW. hr. M. P. rs. 25, ofiara miesięczna A. K. Mog. rs. 10, ofiara miesięczna S. L. rs. 10, ofiara miesięczna W. W. Konstancji Deskur rs. 6 kop. 25, ofiara miesięczna W. Tekli Rapackiej rs. 6 kop. 25, ofiara miesięczna W. Salo. Hantower rs. 1, od Z. W. dla starców rs. 3, od M. rs. 1, od W. A. B. z Czernihowa rs. 2, od C. rs. 10, z księgarni W. Glücksberga od M. L. rs. 2, od B. C. rs. 5, od JW. hr. A. P. z prośbami rs. 29.—Dnia 25-go: od stróżów z hotelu europejskiego rs. 5, od X. N. N. rs. 60, od A. G. kop. 30, od dra J. J. z Astrahania rs. 10, z redakcji *Przeglądu Tygodniowego* rs. 6, od M. Z. rs. 5, od W. B. z przeznaczeniem rs. 2, z redakcji *Kuryera Codziennego* rs. 93 kop. 60, z redakcji *Kurjera Warszawskiego* rs. 68 kop. 30, z redakcji *Przeglądu Katolickiego* rs. 12 kop. 50, z redakcji *Echa* rs. 3 kop. 95, z redakcji *Kłosów* rs. 10 kop. 66, ofiara miesięczna Wgo Jana Blocha rs. 100, z redakcji *Gazety Warszawskiej* rs. 6.—Razem rs. 693 kop. 81. Biuro wsparło w tym miesiącu 259 rodzin.

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona w szyciu na maszynie Weeler i Wilsona, za dobrem wynagrodzeniem, do Pracowni róg Nowolipki i Karmelickiej Nr 7. —15570—1—6

Potrzebne są

PANNY

zdatne do szycia Okryć i Sukień, również Panna do sklepu, któraby była obznajmiona w sprzedaży. Wiadomość, Miodowa Nr 490/1, w Magazynie damskim Rutkowskiej. —15571—1—2

Uzdatnione Panny

potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem do Pracowni A. Kielanowskiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy.—Tamże przyjmują się zamówienia na plisowanie i karbowanie falbanek rozmaitych materjałów. —15502—1—3

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny uzdatnione, podręczne i do nauki, w Pracowni Marji Łożyńskiej. Ulica Długa Nr 10, lewa oficyna, pierwsze piętro. —15532—1—3

Potrzebne są

Panny

kompletnie uzdolnione do Sukień szycia w ręku i na maszynie. Ulica Leszno Nr 18, pierwsze piętro od frontu. —15535—1—1

Potrzebną jest

PANNA

do szycia spódnic. Wiadomość w sklepie norymbergskim, ulica Szpitalna Nr 2. —15538—1—2

MATEMATYK,

posiadający patent Uniwersytetu Kijowskiego, może udzielać lekcyj matematyki od 9-tej rano do 3-ciej po południu, w prywatnych domach i takichże pensjach. Warecka Nr 7, w mieszkaniu Nr 6. —15526—1—3

NAUCZYCIELKA

udziela lekcje na godziny języków, nauk klasycznych i muzyki. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr domu 14, mieszkania 17, od godz. 1 do 2. —15527—1—6

Uczeń klasy VIII,

upoważniony od Władzy Szkolnej do dawania **korrepetycji**, życzy sobie udzielać takowe Uczniom czterech niższych klass, osobliwie w językach: greckim i łacińskim. Adresy można składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. W. —15557—1—3

OSOBA

posiadająca języki: niemiecki, rossyjski i polski, życzyłaby sobie za pomieszczenie, stół i obsługę, niniejszych udzielać. Nr 32, ulica Długa u pani Michalskiej. —15537—1—3

Młody Człowiek,

który ukończył Gimnazjum i był na Uniwersytecie, opatrzony świadectwami rekomendacyjnemi,—poszukuje odpowiedniego zajęcia na prowincji. Adresy proszę zostawić w Red. Kurjera Warszawskiego pod lit. A. K. —15542—1—3

Uczeń Szkoły Handlowej,

b. Uczeń Szkół Realnych, znający **francuzki i niemiecki** język, poszukuje **Korrepetycji.** Może być za stół i stancję.—Marszałkowska Nr 54, mieszkania 15, od godz. $2^1/_2$ do 4. —15562—1—3

Potrzebną jest

SKLEPOWA

z kaucją, do sklepu sprzedaży pieczywa. Wiadomość, ulica Leszno Nr 21, w dystrybucji. —15555—1—1

Potrzebną jest zaraz

Niańka

w średnim wieku, do dwojga dzieci. Wymagane są dobre świadectwa, czyli też rekomendacje. Osoby odpowiednie niech się zgłoszą do sklepu Fryderyka Pulsa, plac Teatralny. —15495 —1—3

Uczeń

z ukończonych 4-ch klass rządowych, może mieć miejsce w **Aptece,** w Warszawie.—Wiadomość u W-go Filanowicza, zarządzającego Apteką SS-rów Wróblewskich, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Berga —15497—1—3

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w wagonach drogi żelaznej Warszawsko—Terespolskiej, pozostawione przez passażerów w kwartale II r. b. odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykaz tych przedmiotów znajduje się do przejrzenia u Zawiadowców stacji Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

1—3 — 15551 —

Student Uniwersytetu

udziela lekcje z przedmiotów kursu **gimnazjalnego.** Elektoralna, Nr domu 20, m. 23. —15556—1—2

Dwadzieścia dwa lat utrzymując

Uczniów na Stancji

i teraz przyjmuję za cenę umiarkowaną. Nr 33, mieszkania 1, ulica Chmielna. —15543—1—1

Do sprzedania

Maszyna do rękawiczek szycia.

Wiadomość w sklepie rękawiczniczym Karola Marchand, ulica Nowy-Świat Nr 59. —15510—1—1

Dla Osób fachowych,

jest do odstąpienia interes z kilko-letnią firmą, zaraz, do którego nie potrzeba wielkiego kapitału. Wiadomość powziąść można w składzie wódek przy rogu ulicy Podwale i Kapitulnej, u właściciela Nr 498/9. —15513—1—3

Dla uczęszczających do Szkół

jest **Mieszkanie** wygodne i w świeżem powietrzu, z wszelkiemi wygodami. Ulica Senatorska Nr 22, obok Resursy Kupieckiej, lokalu Nr 14. —15474—2—3

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej przyjmuje się

na Stancję Uczniów

do klass uczęszczających, z opieką macierzyńską.—Tamże jest **Pokój** do wynajęcia wraz ze stołem, usługą i pościelą. Nr domu 25, a mieszkania 4, ulica róg Piwnej, pierwsze piętro. —15453—2—2

Komiwojażer,

Agent handlowy, będący wciąż w przejazdach do głównych miast w Cesarstwie, pragnie pośredniczyć i mniejszym fabrykantom w sprzedaży ich wyrobów. Adresy można składać w Redakcji pod lit. Z. Z. Nr 100. —15458—2—2

P O L K A

wykształcona w gimnazjum Marjańskiem w Petersburgu, z językiem francuzkim i niemieckim, **Niemka** z francuzczyzną, angielszczyzną i średnią muzyką, **Szwajcarka** bona z Genewy i **Szwajcar** guwerner, starają się o umieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Rekomendacja Dąbrowskiej. Przyjmuje Reflektantów od 10 do 4 godziny. Tamże jest poszukiwany **Student** do Apteki na praktykę. 1—6 —15539—

Pożądanym jest na **demi-Place**

FRANCUZ,

posiadający teoretycznie i język niemiecki z tem, ażeby każdodziennie poświęcał dwie godziny czasu na naukę i konwersację z jednym chłopcem do szkół uczęszczającym. O bliższych warunkach powziąść można wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 19 na 2-giem piętrze. 1—3 — 15528 —

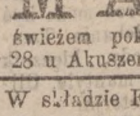
MAMKA

ze świeżem pokarmem, przy ulicy Śliskiej Nr 28 u Akuszerki. 1—1—15550—

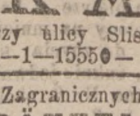
W składzie Fortepianów Zagranicznych

LEOPOLDA FRÄNKEL

przy ulicy róg Tłomackiej i Bielańskiej, pod Nr 2.



jest do sprzedania **Fortepian koncertowy**



fabryki **Kralla i Zeidlera** z angielską mechaniką za cenę przystępną, są także i inne **Fortepiany** z wyż wymienionej fabryki, jak również i z innych pierwszorzędnych fabryk Wiedeńskich i krajowych, w cenie od rs. 290 do 400. Tamże są do najęcia **Fortepiany** i **Pianina.** 1—3 — 15561 —

Ważna Wiadomość.

TANIO!—TANIO!

Do wynajęcia od 8 Października r. b. przeszło 40 dużych, ładnych, pojedyńczych i podwójnych mieszkań, na żądanie mogą być powiększone, w najlepszym stanie i porządku będą, oraz stajnie i wozownie, z osobnym dużym podwórzem na kilkadziesiąt koni, tyleż dorożek, omnibusów, lub na jakie inne składy, fabryki i stajnie dla krowiarek, oraz obszerne, widne suteryny dla mosiężników, ślusarzy, blacharzy, na wszystko zdatne, przy ulicy Kaczej Nr 6, obok zbiegu Nowolipia i Wolność, gdzie wszystkich żywności dostać można. Wiadomość na miejscu u dzierżawcy tegoż domu, lub w fabryce krochmalu, od 7 do 11 rano i od 3 do 7 po południu.

1—6 — 15519 —

Mam zaszczyt zawiadomić osoby, które zamówiły

SKÓRY

prawdziwe Amerykańskie **meblowe, siodlarskie i introligatorskie**, że takowe w wielkim wyborze do Składu mojego nadeszły z Ameryki.

Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

A. Muszyński.

1—6 — 15548 —

Nowo-otworzony

Skład zagranicznych Pruneli i Gumy,

oraz Atłasu

Saula Zuckersüssa,

ulica Nalewki Nr 13, dom W-go Łabęckiego, dawniej Kohna, na 1-m piętrze od frontu. —15534—1—3

Ulica Długa Nr 32,

w domu zwanym Potkańskie

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

Win Reńskich

SZAMPAŃSKICH,

pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach niskich, dotąd u nas niepraktykowanych, z poręczeniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:			
St. Julien	butelka	kop.	40.
Château Margaux......	„	„	50.
„ Lafitte	„	„	60.
Portwein	„	„	75.
Bordeaux białe:			
Sauternes	butelka	kop.	50.
Haut Sauternes	„	„	60.
Château d'Yquem	„	„	75.
R e ń s k i e:			
Geisenheimer	butelka	kop.	50.
Johannisberger.........	„	„	60.

Rum Jamaika na rs. 1 butelka. —15558—1—6



Do sprzedania

Koń wałach,

lat 4, wzrostu dużego, zdatny do pary lub pojedynki. Wiadomość na rogatce Belwederskiej. —15516—1—3

Maszyna do Waty

do sprzedania. Wiadomość w fabryce skór p. W. Imroth, przy ulicy Nowo-Karmelickiej Nr 2313c. —15522—1—3

W Pracowni F. Bernsdorff

sprzedają się

Sukienki dziecinne,

po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmują się do roboty ubiory damskie, dziecinne i wszelka bielizna, tak z danego, jakoteż i ze swego materjału.

Chmielna Nr 1, z bramy na prawo, na dole od frontu. 1—3 — 15573 —

MAGLE

do sprzedania, z powodu słabości właścicielki, w bardzo korzystnym miejscu, egzystujące od lat 10-ciu przy ulicy Pawiej Nr 36. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu. —15475—2—3

APARTAMENT

Całe pierwsze piętro z dwoma wchodami, nowo wyrestaurowany do wynajęcia na mieszkanie prywatne, kantor handlowy, przemysłowy lub t. p.

Wiadomość u właściciela, Krakowskie Przedmieście Nr 38, naprzeciwko Saskiego placu. 1—3 — 15438 —

DO SIEWU

Wyborowe gatunki Pszenicy sandomierki, banatki, kostromki, cheetam

polecają:

Prądzyński, Trylski i Sp.

Miodowa Nr 2.

2—6 — 15437 —

TORNISTRY

dla Uczniów,

ulica Królewska Nr 23,

u Siodlarza **K L I N G H O L Z.** —15435—2—4

Z A K Ł A D

Artystyczno-Litograficzny W. Walkiewicza

przeniesionym został na ulicę Nowolipki Nr 3 do domu W-go Ungra.

2—3 — 15312 —

WIELKI SKŁAD

Zegarów i Zegarków

K. Warmt

ulica Nowy-Świat, Nr 57, dom B-ci Drac, wprost Ordynackiego.

P o l e c a:

Wielki wybór Zegarków z najcelniejszych fabryk Genewskich, Zegarów Frajburgskich, oraz Zegarów Francuzkich ściennych i stołowych wszelkiego rodzaju, od skromnych budników do salonowych i ozdobnych.

Pracownia do reperacji wszelkiej konstrukcji zegarów i zegarków z poręczeniem. 3—6 — 15014 —

Ceny wyjątkowe dla uczącej się młodzieży:

RAJSCEJG składający się z 4-ch sztuk, tylko **35** kop. za sztukę.

TORNISTRY od kop **Dziewięćdziesiąt.**

Linje, Ekierki drewniane od kop. $2^1/_2$ za sztukę. Zbiory ziół, minerałów etc. od kop. 75.

Na okularach i przyrządach fizycznych, medycznych lub chirurgicznych dla pp. Studentów, odstępuje zakład 25%, od cen praktykowanych.

JAKÓB PIK, Optyk miasta i Dostawca Cesarskiego Warsz. Uniwersytetu i Szkół.—**Ulica Miodowa.** —15330- 2—2

Ś-to Krzyzka Nr 8,

czwarty dom od Nowego-Światu.

Otwierając w dniu 27 z. m. pod firmą

M. BYSTRZANOWSKA

Magazyn Bielizny Męzkiej,

oraz kołnierzy, mankietów, krawatów męzkich i damskich, kaftanów, pończoch, skarpetek, ręczników, prześcieradeł, chustek, oraz i innych przyborów, a to wszystko w najlepszym gatunku, dobrym krojem i w najświeższych fasonach, mam honor polecić się Szanownej Publiczności. —13857—3—3

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku)

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;

CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;

KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz

TEKTURY smołowcowe i

BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

POWÓZ i KONIE

Nic do życzenia tak dobre i ładne do każdego użytku, nie drogo do sprzedania. Hoża Nr 2-gi, w targu **Rybińskiego.**

Tamże są

Dwa Sklepy

i odpowiedni lokal zapewniający powodzenie na **Restaurację.** 3—3 — 14990 —

KANTOR BANKIERSKI

MAKSA

ELBAUM,

Krakowskie-Przedmieście Nr 59.

Udziela zaliczenia na pożyczki premiowe tak I-szej jak i II-ej emisji po rs. 220 na sztukę, oraz na wszelkie inne przez rząd zagwarantowane papiery publiczne o 5 rubli niżej kursu z tem udogodnieniem, iż wzięte zaliczenia mogą być częściowo spłacane.

Na wszelkie dowody bankowe powiększa zaliczenia.

4—6 — 14808 —

MASZYNY DO SZYCIA

SINGER MANUFACTURING C° NEW-YORK

pierwszej i największej w świecie fabryki Maszyn do szycia.

przez łatwość w użyciu, prostotę i trwałość konstrukcji okazały się najdoskonalszemi z pomiędzy wszystkich maszyn do szycia. Przekonanie to podzielają bezinteresowni ludzie fachowi i wszyscy ci, którzy nabyli rzeczone maszyny, w szczególności zaś przemawia za tem fakt stopniowego zwiększania się z każdym rokiem zbytu tych maszyn, który w ostatnim roku dosięgnął

cyfry 282,812 sztuk maszyn,

co stanowi więks ą połowę fabrykacji maszyn w Ameryce.

Każda oryginalna maszyna **Singera** opatrzoną jest obok odbitą **marką fabryczną**, oraz kompletnym napisem firmowym **„The Singer Manufacturing C°**, a dodaje się do niej **świadectwo gwarancyjne z moim podpisem G. Neidlinger.** Wszelkie zaś inne Maszyny ofiarowane pod nazwą **„Singer,“** są podrabiane.

WYŁĄCZNIE KORZYSTNE WARUNKI KUPNA:

1) Małe zaliczenie.—Spłata rs. 1.
2) Stare i bezużyteczne maszyny przyjmują się w zamian.
3) Gruntowna nauka w składzie lub w domu kupującego, bezpłatnie.

G. NEIDLINGER, w WARSZAWIE,

GENERALNY PLENIPOTENT KOMPANJI SINGER W NOWYM-YORKU.

WIERZBOWA 4. **DŁUGA 29.**

3—6 — 14224 —

St. Petersburgskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia oraz Ubezpieczeń dochodów i Kapitałów, z kapitałem zakładowym, w całości wpłaconym Rs. 2,400,000.

Towarzystwo zawiera na warunkach najliberalniejszych i najdogodniejszych, za opłatą miarkowanych stałych składek:

a) **Ubezpieczenia od ognia wszelkich ruchomości i nieruchomości:**
b) **Ubezpieczenia kapitałów i dochodów dożywotnich na życiu ludzkiem oparte,** według rozmaitych kombinacji, szczególnie w celu wyposażenia swej rodziny oraz zabezpieczenia sobie samemu funduszów na starość.

Od dnia 1 Stycznia 1878 r. Towarzystwo na wzór renomowanych zagranicznych Towarzystw, zaprowadziło u siebie nową kombinację ubezpieczenia, tak zwane: **„Wzajemne Stowarzyszenie na przeżycie“** nastręczające ojcom rodzin sposobność zabezpieczenia w sposób najtańszy i najpewniejszy córkom swym posagów, synom kapitałów zakładowych, oraz zapewnienie sobie samym kapitałów płatnych po upływie z góry oznaczonego czasu.

Ustawy, taryfy składek i formularze, udzielają się bezpłatnie, o bliższych zaś szczegółach dowiedzieć się można w biórze Towarzystwa w St. Petersburgu, przy ulicy **Wielkaja Morskaja, w domu Wrewskiego pod Nr 32**, oraz **w Jeneralnej Agenturze Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 22 codziennie, z wyjątkiem świąt od godziny 9 i pół z rana do 4 po południu**, jak nie mniej u Ajentów przez Towarzystwo upoważnionych. 15—0 — 5685 —

Dla Dorożkarzy:

Do wynajęcia od 1-go Października **3 Stajnie i 2 Wozownie,** razem lub pojedyńczo i **różne Mieszkania**. Wiadomość przy Targu Witkowskiego. Ulica Miedziana Nr 12, u właściciela domu. —15237- 3—6

Są do sprzedania

Dwie Najdyczanki,

w dobrym stanie, jedna pojedyńcza, druga parokonna; także i **KLACZ** zaprzężna ze źrebięciem, oraz **DOM** do sprzedania z wolnej reki z placem. Wiadomość na ulicy Prostej pod Nrem 1240/5, u właściciela tegoż domu, tylko do godziny 10 rano. —15452—2—3



Dwa Powozy

używane, cztero-osobowe z których jeden z otwartym fordeklem, drugi landarowy zdatny do miasta i na wieś, są do sprzedania. Ulica Nowy-Świat Nr 38. Stróż miejscowy wskaże. 3—6 — 15169 —

W każdym czasie jest do wynajęcia:

5 POKOI,

Przedpokój i Kuchnia, na II piętrze od frontu. Ulica Długa Nr 32, wiadomość u Rządzcy domu. 3—3—15250—

Od 1-go Października r. b. do wynajęcia

Trzy Pokoje,

obszerne, z kuchnią i piwnicą, suche i ciepłe, za rs 220 rocznie, na 2-m piętrze, przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 65, u właściciela. —15507—1—3

Potrzebne jest

MIESZKANIE

od Ś-go Michała, złożone z 8 pokoi i kuchni, ze stajnią i wozownią, posiadający takowe do wynajęcia lub odstąpienia, zgłaszać się może piśmiennie pod adresem X. X. Hotel Saski. —15508—1—3

Są do wynajęcia dwa

Mieszkania,

przy ulicy Pięknej pod Nrem 24.—Tamże sprzedaje się **Powóz mało używany i para Koni.** —15520—1—3

Nowy-Świat Nr 40.

Chambres garnies,

są do wynajęcia Pokoje, z usługą, na czas krótszy lub dłuższy, czyste i pięknie umeblowane. —15553—1—3

Z powodu wyjazdu do wynajęcia na miesiąc jeden

Dwa Pokoje

umeblowane wraz z kuchnią. Ulica Twarda Nr 15 nowy.—stróż wskaże. —15416—2—2

Chambres Garniés

Pokoje umeblowane trzy, razem, lub oddzielnie każdy, do wynajęcia wraz z usługą i samowarem. Chmielna Nr 1, w bramie na schody, pierwsze piętro, dom Nr 3. 2—3 — 15254 —

Do wynajęcia

od 1-go Października 1878 roku.

Dwa Pokoje, Przedpokój i kuchnia na parterze pod Nr 7 za rs. 220 rocznie, w kuchni jest Wodociąg i Zlew, Piwnica i Komórka, oraz inne małe mieszkania od Rs. 60 do Rs. 120 rocznie, przy ulicy Prostej Nr 4, drugi dom od rogu ulicy Twardej. — Wiadomość u właściciela domu. 1—3—15467—

Do wynajęcia

zaraz, lub od Października 2 WOZOWNIE i 2 STAJNIE, mogą być użyte na warsztat jaki, na składy lub dla dorożkarza, oraz 3 POKOJE i KUCHNIA do kwartału. Mokotowska Nr 19 stróż wskaże. 1—3—14910—

Do Najęcia w każdym czasie

Lokal parterowy,

umeblowany z potrzebami do kuchni i kredensu, z ogrodem. Lokal złożony z 10 pokoi na 1-szem piętrze z balkonem, który może być rozdzielony na mniejsze do upodobania. Tamże są do zbycia stoliki, komody, klęcznik i t. p., suknie jedwabne jasne i mantyle. Ulica Jasna Nr 6, obok Hotelu Victorja. 1—3 — 15541 —

Do najęcia w każdym czasie

MIESZKANIE

Z powodu wyjazdu, z 5-iu Pokoi i Kuchni na drugiem piętrze od frontu w domu Nr 2. Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Kopernika. 2—3 — 15148 —

Do najęcia

od 1-go Października 1878 roku,

dla miłujących spokój, porządek i świeże powietrze samo w sobie mieszkanie pod Nr 7/1566a przy ulicy Mokotowskiej, w bliskości kościoła i torgu, składające się z 6 ciu pokoi, kuchni, piwnicy i drwalni na parterze, z wolnością używania w obszernym ogrodzie spaceru.—Trotuar asfaltowy prowadzi do samego domu.

Cena do 1-go Czerwca 1879 r. Rs. 450. 1—3 —15552—

Pokój obszerny,

lub mniejszy, albo 2 pokoje z herbatą lub całem utrzymaniem, z meblami lub bez nich każdego czasu do wynajęcia przy porządnej familji. Wiadomość Chmielna Nr 30, mieszkania Nr 3, drzwi przy schodach, na 1 piętrze, przy rogu Marszałkowskiej. 1—3 — 15560 —

W nowo wykończonym domu przy ulicy Jerozolimskiej Nr 47, po niepraktykowanie nizkich cenach do najęcia zaraz lub od Świętego Michała:

Dwa pokoje, kuchnia, alkowa, piwnica i komórka, od 150 do 200 rs. rocznie; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka na parterze od frontu 260 rs.; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. p. 320 rs. Pojedyńcze pokoje od 5 do 6 rubli na miesiąc. Stajnia na 5 koni za rs. 80. Pod tymże adresem do właściciela domu potrzebną jest **Bona francuzka** lub z językiem francuzkiem do małych dzieci 1—3 — 15544 —

Jest do wynajęcia od 1. Października r. b.

SKLEP

z mieszkaniem i piecem angielskim do Pieczenia ciasta, dogodny na piekarnię angielską. Wiadomość w Cukierni przy ulicy Nowy-Świat Nr 50. 1—6 — 15500 —

Jest do wynajęcia na placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 7,

Salon umeblowany

z fortepianem, pokoik i przedpokój. Wiadomość na miejscu, Nr mieszkania 4, na 1-m piętrze. —15447—2—3

W domu Nr 2/1754 do najęcia zaraz lub od 1 Października

DWA SKLEPY

na owocarnię, naftę i t. p. lub dla felczera. **2 Pokoje** pojedyńcze, **1 Pokój** obszerny z kuchnią, Przedpokój, kuchnia, pokój i alkowa, suteryny na warsztat. Wiadomość u właścicielki lub u stróża. 1—3 — 15451 —

Poszukuje się jednej lub dwóch

PIWNIC

na lodownię piwną. — Offerty przyjmuje Warszawska Agentura ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. M. B. 3013. 1—2—15549—

W Piątek dnia 16 w Łazienkach Królewskich, o godzinie 6-tej po południu wysiadając z dorożki morderowym aksamitem wybitej, którą poznać mogę, zostawioną została

Parasolka czarna,

jedwabna, z rączką białą kościaną. Uczciwy znalazca raczy takową zwrócić za wynagrodzeniem, pod Nr 14, plac Ś-go Aleksandra, mieszkania Nr 1. 1—1 — 15501 —

Nagrody rs. 5.

W dniu 21 b. m. przechodząc z kassy Teatru Rozmaitości, Senatorską i częścią Podwala, zgubione zostało **pół kolczyka** obsadzonego 16-tu brylancikami w oprawie srebrnej. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Składu Bielizny W-go Zdanowskiego na ulicę Podwal Nr 7. Nadmieniam, że zastrzeżenia porobione. 3—3 — 15417 —

Szczenięta Pinczery

do sprzedania; Charcik mały, ośmio miesięczny, bardzo tanio. Ulica Wązki-Dunaj Nr 13 domu, na 2-m piętrze od frontu. —15533—1—3

Mający do zbycia

SZCZENIĘ

(około dwu-miesięczne, z rassy Mopsów angielskich, lub Bullterrierów (tak zwanych pijawek), zechcą dać znać do Szwajcara domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 74. —15540—1—1

Do sprzedania

Suka żółta Pointer,

dobrze ułożona, trzecie pole Wiadomość u stróża, przy ulicy Dobrej róg Bednarskiej Nr 26 —15515—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 12 , 24 Августа 1878 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 189

Dnia 24 sierpnia 1878 roku — Sobota — dnia 12 (24) sierpnia 1878 roku.

Stancja dla Uczniów.

Rodowity Francuz, żonaty, Nauczyciel języka francuzkiego, upoważniony od Władzy Naukowej, przyjmuje uczniów na stancję, zapewnia im opiekę rodzicielską, konwersację francuzką i pomoc w naukach. Ceny przystępne. Twarda Nr 19,—stróż wskaże. —15355—2—3

Panny

uzdolnione i do nauki, potrzebne są do Pracowni Ubiorków Dziecinnych A. Wojcińskiej. Ulica Zimna, Zajazd Kaliski. —15197—2—3

Niemieckiego języka

udziela emeryt, b. Nauczyciel gimnazjalny tegoż języka **JAN ASPIS**, tak u siebie w mieszkaniu, jak w domach i Instytutach prywatnych. Zastać go można w godzinach między 12 a 4. Chmielna Nr 13c. —14987—3—3

PANIENKI

uczęszczające do zakładów naukowych lub przygotowujące się do nich, znajdą wygodne pomieszczenie przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 54 lub Szkolnej Nr 5, obok Zielonego placu, gdzie zapewnia się im opieka macierzyńska, korrepetycje, **konwersacja** w obcych językach, a także **muzyka** na żądanie
—14855—4—6 **Suchowiecka.**

Uczeń klasy VII,

posiadający języki: francuzki i niemiecki, oraz wyższą muzykę, życzy sobie przyjąć miejsce korepetytora stałego. Ulica Zakroczymska Nr 15, mieszkania Nr 3. —15301—2—2

Mężczyzna młody,

z gotówką, chce wejść w spółkę do interesu już rozpoczętego, a potrzebującego wkładu. Proszę się zgłosić rano między 11 a 12. Ulica Sienna Nr domu 7, mieszkania 34, w oficynie, piętro drugie. —15311—2—3

Potrzeba dwóch

Uczniów do Cukierni,

od lat 13 do 16, dobrej konduity, mogą być także z prowincji. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 31. —15281—2—3

Wykwalifikowany Kupiec, Niemiec,

poszukuje odpowiedniego miejsca do prowadzenia buchhalterji lub korrespondencji w języku niemieckim, podejmuje się także dla kupców starozakonnych prowadzić korrespondencje na godziny. Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. M. —15320—2—3

PANNY

zupełnie uzdatnione do staników, a także i podręczne, są zaraz potrzebne do Pracowni Sukień i Strojów damskich. Ulica Warecka Nr 13, na dole. —15175—3—3

Potrzebną jest

Wspólniczka

panna albo wdowa, szlachetnego charakteru z kapitałem od 1,000—1,500 rubli, do interesu jeszcze nie istniejącego i bardzo korzystnego. Oferty upraszam składać pod lit. M. J. Z. 69. Poste-restante. Warszawa. —15291—3—3

G. de Préchamps, ulica Długa Nr 23 (Eldorado),
ma do umieszczenia bonę francuzkę w średnim wieku, z doskonałemi świadectwami, od 1-go Września do dwojga dzieci na wieś.— Tamże powziąść można wiadomość o jednym dużym pokoju od frontu, do odnajęcia natychmiastowe z meblami, dla osoby płci żeńskiej, przy familji francuzkiej, mieszkającej przy ulicy Długiej Nr 23. 2—3—15260—

Do robót włóczkowych poszukuje się uzdolnionych osób.

Na **maszynie pończoszniczej** udzielają się lekcje. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Solnej Nr 1-szy, mieszkania 6-ty. Tamże znajdzie zajęcie **rysownik** do planów architektonicznych. 2—3—15270—

Potrzebną jest

KUCHARKA

z dobremi świadectwami, umiejąca dobrze gotować, do niewielkiego gospodarstwa w Warszawie. Zgłosić się do Łaźni Akcyjnej przy Zjeździe, z rana przed 9-tą, po południu od 6 do 10 w wieczór. —15149—3—3

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokarmem, są u Akuszerki Łazoskiej przy ulicy Pańskiej Nr domu 25/1199. — Tamże **Pokój** dla osób spodziewających się słabości.
—15409—2—3

Potrzebny jest

PISARZ,

posiadający dobre rekomendacje i obeznany z rachunkowością, przedewszystkiem taki, który zostawał w służbie wojskowej. Wiadomość powziąść może w Kancelarji Magazynu żywności, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 25, od godziny 9 do 10 z rana i od 4 do 6 po południu. —15310—2—2

Czeladnicy Szewccy,

na bardzo korzystnych warunkach, mogą znaleźć zajęcie na całą zimę. Wiadomość u Lubeckiego, Przejazd Nr 9. —15233—3—3

MAMKI

zdrowe, ze świeżym pokarmem, są u Akuszerki P. Ulica Grzybowska Nr 22.
—15034—2—6

MAMKI

wiejskie i miejskie, ze zdrowym pokarmem, znajdują się w Kantorze Mamek W. Szyffers, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 25, pomiędzy Apteką a składem wódek Jankowskiego.
—15414—2—3

RS. 3,000,

a nawet i więcej, dać może gwarancji hypotecznej, poszukujący miejsca Magazyniera, Kassjera, Administratora lub Zarządzającego jakim zakładem, posiada język niemiecki, ruski i polski. Oferty proszę składać pod adresem: S. R. 6, w tejże Redakcji. —15346—2—

Korzystny interes!

Ktoby miał do wypożyczenia Rs. 600 na lat trzy, otrzyma w procencie mieszkanie składające się z dwóch pokoi, kuchni i ogrodu w Pruszkowie. — Wiadomość ulica Gołębia Nr 2, w Warszawie u W ej Młodkowskiej lub na stacji drogi Wiedeńskiej Pruszków u W-go Glińskiego. 3—3—15101

Jest do sprzedania

DOM

nowo-wymurowany, na 10 procent. Bliższa wiadomość, Piękna Nr 50, u właściciela domu.
—15190—3—3

Do wynajęcia od Ś-go Michała

DOMEK

sam w sobie, pięknie odnowiony, składający się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni i wozowni, kwartalnie rs. 40. Ulica Wolska Nr 27.
—15413—2—3

Najtaniej i prędko,

oprawia się **KSIĄŻKI SZKOLNE,** biblioteczne, do nabożeństwa i inne, przygotowuje się kajety, bruljony i teki, w zakładzie introligatorskim — kobiecym. Ulica Aleksandrja Nr 11, wprost Sewerynowa. —15338—2—6

Są do sprzedania:

Gazeta Warszawska z drugiej połowy 1787 r., cały 1788 i 1789. — **Kurjer Warszawski** z 1762 r. i **Kurjer Polski** z lat 1752, 1753, 1754. — Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr domu 10, w każdym czasie.
—15339—2—3

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania w każdym czasie

Restauracja

przy ulicy Żelaznej pod Nrem 38, z kompletnym urządzeniem, egzystująca od lat kilkunastu, — kontrakt kilkoletni. Wiadomość na miejscu. —14970—3—3

Pracownia Sukień i Ubiorów Damskich **Adeli Tarasowskiej,** ulica Grzybowska Nr 21, przyjmuje jak dawniej do roboty suknie

od rs. 1 kop. 50

i wyżej, oraz wszelkie zamówienia na roboty w zakres toalety damskiej wchodzące po cenach przystępnych.—Tamże jest kilka **Sukień** gotowych po przystępnej cenie. —15225—2—6

Zboże do siewu.

Pszenica polska w białej plewie od lat 15 siana, niepodlega śnieci; cena na miejscu rs. 10.—Żyto polskie bardzo ważne i plenne, cena na miejscu rs. 6.—Gatunki wyborowe.—Worki i odstawa na żądanie kupującego, za opłatą.—Obstalunki przyjmuje Aleksander Riedel w Straszkówku przez Kutno i Kłodawę lub Kantor Jana Riedel, w gmachu Teatralnym.
—14906—3—3

DOM

do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Wązki-Dunaj Nr 150/13, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na gruncie dziedzicznym u właściciela. —15223—2—3

GARKUCHNIA

dobrze procentująca, z naczyniem i doskonałem umeblowaniem, do sprzedania. Ulica Wspólna Nr 2, od frontu. —14912—2—2

Gaza Francuzka

na pytle młyńskie
nadeszła do
Składu Maszyn Rolniczych i Nasion
A. Muszyńskiego,
na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40,
naprzeciw Hotelu Europejskiego.
3—6 — 14386 —

Wiadomość dla PP. Obywateli.

Mam honor donieść, że **Kantor Przedsiębierstwa Robót Asfaltowych,** przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 19 egzystujący, z dniem 1-m Lipca b. r. przeniosłem na plac Krasiński pod Nr 3, obok ogrodu, gdzie jak dawniej tak i obecnie podejmuje się wszelkich robót asfaltowych, mianowicie: wylewania trotuarów, bram, dziedzińców, przedsionków, sklepów, kuchni, fundamentów i t. p. Roboty uskuteczniane są przez specjalnych majstrów, po cenach jak najumiarkowańszych.

Na składzie znajdują się do sprzedania: asfalt, grudron, tektura asfaltowa ogniotrwała, gwoździe i pasy do tejże, listwy trójgraniaste, lak asfaltowy i smoła angielska.

J. Gantzwohl.

—14117—3—3

Ceny zniżone:

najtańsze, najpiękniejsze i najtrwalsze froterowanie

Glaces Massą Wenecką:

Za pokój o 1-m oknie 75 kop.
Za pokój o 2-ch oknach rs. 1 kop. 20.
Za pokój o 3-ch oknach rs. 1 kop. 50.
Sprzedaje się massę tę na funty i wysyłają się ludzie na roboty froterskie miesięcznie.— Leszno Nr 8, w oficynie poprzecznej na 1-m piętrze. —14565—5—6

Są do sprzedania

MEBLE

w stylu poważnym (renaissance) z orzecha amerykańskiego (mate) do ozdoby wspaniałego apartamentu służące. Składają się z 2-ch kanap 6 foteli, 6 krzeseł i jednego stołu. Ulica Królewska nr 4, wiadomość u stróża.
—14285—6—6

MAGLE

na ulicy Szerokiej-Freta, pod Nrem 2482, wprost Długiej, z przyczyny słabości wiekowej osoby, są do sprzedania, w dobrym stanie, w każdym czasie. —15283—2—3

Kroju Sukień

damskich, uczy **A. P.** przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 10, mieszkania 21. —13392—6—6

Rs. 1 kop. 55

Rolety w pasy drelichowe z całem przyborem,

dostać można w **Składzie Obić Papierowych,** przy ulicy Długiej Nr 17, drugi dom od Miodowej.—Tamże dostać można

Wielki wybór Posadzek,

zupełnie **suche,** ceny bardzo przystępne, a to z powodu zupełnej wyprzedaży tychże.
—15084—3—6

Korzystny interes.

Do sprzedania prześliczny dom na Marszałkowskiej ulicy, nie obciążony długami, z dochodem przeszło 6,000 rs., na 8 procent netto. Gotowizny potrzeba od 20 do 30,000 rs. Pośrednictwo wyłącza się. Życzący traktować proszeni są zostawić adresy pod literami M. G. w Redakcji Kurjera. 3—3—15020

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Kontrakt trzy-letni

na Mieszkanie parterowe, składające się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, pralni, śpiżarni, dwóch piwnic, z wodociągiem, zlewem i gazem. Wiadomość na miejscu, ulica Królewska Nr 35a, naprzeciwko Giełdy. —15070—3—3

O połowę taniej

wykonywam wszelkie roboty malarskie, oraz wyklejam pokoje po kopiejek 11 od rolki.—Za sumienne i trwałe wykonanie gwarantuję.

Z szacunkiem, **E. Ratowski.**
Ulica Piwna Nr 15, pierwsze piętro.
—15228—3—3

Magazyn Strojów

jest do odstąpienia z powodu nieprzewidzianych familijnych interesów w każdym czasie. Tamże potrzebną jest kompletnie uzdatniona **Panna** do strojów. Wiadomość przy ulicy Szerokiej-Freta Nr 9 nowy, mieszkania 11, na pierwszem piętrze. —15082—3—3

NAJLEPSZE MYDŁA GLICERYNOWE

z renomowanej fabryki:

A. SARGA i SYNA

w WIEDNIU,
poleca

Magazyn Perfum i Kosmetyków Aleksandra Kocha

przy ulicy Nowo-Senatorskiej nr 4.

Mydło glic.	w płynie za flaszkę	80 kop.
„ „	w ozdobnych kapslach metalowych za kawałek.	50 „
„ „	to samo w opak. papier.	40 „
„ „	do golenia w ozdobnych puszkach metalowych . .	60 „
„ „	sułtańskie . . . , ...	50 „
„ „	eksportowe okrągłe . . .	20 „
„ „	transparentowe, tabliczka	20 „
„ „	karbolowe medyczne . . .	40 „

GLYKOBLASTOL, doskonały kosmetyk w płynie do oczyszczenia włosów z łupieżu na głowie. Nadaje im pożądaną miękkość i lustr oraz posiada ten korzystny przymiot, że z łatwością włosy po glykoblastolu zmyć można, używając tylko czystej wody bez mydła lub żółtka od jaj, cena za flaszkę rs. 1 kop. 50.

Ceny powyższych przedmiotów są znacznie niższe w porównaniu do cen dotychczas praktykowanych.

ALEKSANDER KOCH.

—14304—6—12

Fototypja, Chemigrafja i Zakład Artystyczno-Litograficzny L. KRAKOWA,

Nowolipki Nr 3.

Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmując się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantilne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczególniej cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym —13913—13—0

Nowo otworzony

Zakład Galanteryjno-Lakierniczy, Malarsko-Kaligraficzny Jana Kożuchowskiego

przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 19, vis à vis Szpitala Ś-go Ducha, przyjmuje wszelkie roboty w zakres lakiernictwa galanteryjnego wchodzące. Tamże potrzebni są **Uczniowie** dobrej konduity.
2—3 — 15045 —

Do sprzedania w nowo-otworzonym Zakładzie Tapicerskim, Jerozolimska Nr 17 nowy,

GARNITUR MEBLI

za rs. 120; **Materace** po rs. 18, jak najdokładniejszej roboty. —15172—3—3

Największy wybór

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczających się

Tanością, Gustem i Trwałością

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

18—0 — 6793 —

SUCHOTY PŁUCNE
ZAPALENIE OSKRZEL
KATAR — KASZEL
ASTMA — KASZEL PŁUCOWY

DZIEGCIOWE PĘCHERZYKI

GUYOT

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA

LICZNE NAŚLADOWNICTWA

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek dziegcia którym napełnione są pęcherzyki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

Mr GUYOT poręcza tylko za flakoniki, na których etykietach znajduje się jego trzykolorowy podpis.

A Paris, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

w Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa i J. Mrozowskiego.

Nowo-otworzony

MAGAZYN BIELIZNY

Damskiej, Mężkiej i Dziecinnej

pod firmą

RZEPSKI i MARIENSTRAS,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 19, pomiędzy ulicą Chmielną i aleją Jerezolimską.

Poleca się wielkim wyborem bielizny gotowej damskiej, jako to: peniuary, kaftaniki spódnice, koszule nocne i dzienne, — wszelka bielizna dziecinna, sukienki i długie poszewki poduszkowe do chrztu, oraz hafty, chustki płócienne i batystowe, pończochy i skarpetki angielskie. — Ogólna bielizna mężka, kołnierze, mankiety i krawaty i t. d. — Wszystka robota wychodząca z magazynu naszego pochodzi z własnej pracowni znajdującej się przy magazynie, a prowadzoną jest pod głównym kierownictwem żony właściciela Marji Rzepskiej, która za staranne i gustowne wykończenie robót otrzymała **ODZNACZENIE,** na wystawie Pracy-Kobiet. — Przyjmuję zatem do roboty wszelkie wyprawy od najskromniejszych do najwystawniejszych, tak z własnego, jak i z powierzonego materjału, po cenach bardzo przystępnych, a za trwałość, staranne i gustowne wykończenie firma zaręcza. — 14655 —

Do wynajęcia każdego czasu duży piękny Apartament

składający się z 10 Pokoi, przytem osobne izby dla służby, kuchnia, pralnia, stajnia, wozownia, ogród, oddzielne podwórko i wszelkie wygody. — Wiadomość na miejscu u właściciela domu. Marszałkowska Nr 5.— Tamże jest do sprzedania **Koń Wałach** gniady, rosły, piękny, młody, rassowy, ujeżdżony do pojedynki, bez żadnych wad. Cena rs. 350. Stangret Józef wskaże. 2—0 — 15338 —

Z. HILKE.

SZPITALNA Nr 2.

Skład Towarów Norymbergskich i Wyrobów Pończoszniczych,

zaopatrzony został w świeży transport towarów zagranicznych jako to: **Krawaty, Woalki, Negliżyki, Kołnierzyki** mężkie i damskie i t. d., oraz przyjmują się wszelkie obstalunki na wyroby pończosznicze.

Tamże potrzeba kilkanaście **Panien** lub **Chłopców** do maszyn pończoszniczych. —6 — 14448 —

Nowo założona w Warszawie

KSIĘGARNIA

KONRADA PRÓSZYŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 12, obok składów W. Lessera.

Zaopatrzona jest w dzieła ze wszelkich gałęzi literatury, za główną jednak specjalność swoją uważa: **Dzieła ludowe, Popularno naukowe, Elementarne,** oraz książki **dla dzieci i młodzieży.**

W Księgarni tej mieści się:

Główny Skład dziełek **Kazimierza Promyka.**

Księgarnia powyższa przyjmuje **wszelkie zamówienia na prowincję,** i pośredniczy **w prenumeracie pism perjodycznych.** Przy niej też istnieje.

Skład Materjałów Piśmiennych i Książek Szkolnych.

2—6 — 15362 —

NOWO OTWORZONY

Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

Wł. ADAMSKIEGO,

przy ulicy Chmielnej i róg Wielkiej, vis à vis Komory Celnej

Zaopatrzywszy starannie swój Handel w rozmaite gatunki Win: Francuzkich, Węgierskich, Reńskich, Hiszpańskich, Włoskich i Szampańskich, jako też. Likiery i Wódki firm krajowych i zagranicznych, oraz Konserwy Francuzkie, Marynaty, Soje Angielskie i Delikatesy, pochodzące z najpierwszych Domów Handlowych — **mam honor polecić się Szanownej Publiczności, a doborem towarów, nizkością cen i sumiennością, będę się starał zjednać sobie zaufanie** W-nych Kupujących.

Przytem otwarty został Kantor Pism Perjodycznych.

6—6 — 14455 — Z uszanowaniem **Wł. Adamski.**

Ceny zniżone:

Szyby lagrowe Belgijskie i lustrowe do wystaw sklepowych, oraz **Kit** pokostowy i **Djamenta** szklarskie do rznięcia szkła, poleca skład szkła, porcelany i fajansu. Ulica Podwale Nr 7. —15244—2 | 3

Ważna Wiadomość.

Jest do sprzedania **Fabryka Kwiatów,** z całem urządzeniem, wraz z ruchomościami, zaraz. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 19 mieszkania 15. —15347—2—3

Za rs. 25, do sprzedania

SUKNIA

kaszmirowa biała, z niebieskiem, zupełnie świeża, zrobiona w jednym z pierwszorzędnych magazynów. Stare-Miasto Nr 17, pierwsze piętro—od godziny 3. —15349—2—3



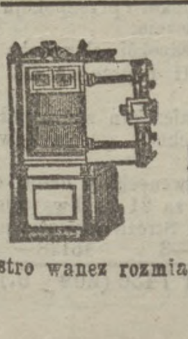
Do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o 6 i pół oktawach, fabryki Wiedeńskiej Schrimpfa, za przystępną cenę. Wiadomość, ulica Ogrodowa Nr 23, mieszkania 5, od godziny 12 w południe. —15385—2—3

WYŻYMACZKA

jest do sprzedania w każdej porze. Ulica Gołębia Nr 5,—stróż wskaże. —15373—2—2



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane rozmiarami i wagą.—9625—14—13

!Nec plus ultra!

HELJOMINIATURY od rs. 1,

w Zakładzie Artysty Malarza Sięczyłło. Róg Nowego-Światu i Chmielnej Nr 27, 1-sze piętro.

Pszenicę Kostromską, Żyto Heskie,

w doborowem ziarnie

poleca do siewu

SKŁAD NASION

J. G. Berlińskiego

ulica Rymarska, wprost Banku.

Pirzyjmuje rówcieżzamówienia na wszelkie gatunki **zbóż** cryginalnych zagranicznych. 2-3 — 15390 —

W **Majątku Wola Pękoszewska,** o 1½ mili od stacji Ruda Guzowska, jest na sprzedaż:

Jeden Buchaj Schwitz, lat 3 mający;
Jeden Buchajek tejże rassy, 1½ roku mający;
Dwa Buhajki Holenderskie, po 1½ roku. —15170—2—3

Jest do sprzedania

Stół rozsuwany

na 16 osób, z szufladą i **Szafa** do sukień rozbierana, za przystępną cenę, u Stolarza. Kościelna Nr 15 nowy. —15370—2—3

Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o 6 i pół oktawach, w dobrym stanie.—Cena rs. 100. Wiadomość u S. Wierne, Gęsia Nr 6, dom Andersa. —15345—2—

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

fabryki Antoniego Hofer, mało używany, u **Korrektora** fortepianów J. Hildt, Leszno Nr 11, gdzie przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia fortepianów i pianin. —15224—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, dawnego fasonu, z rzeźbami, krytych świeżo rypsem w jedwabne pasy, złożony z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu, za rs. 110; drugi cały kryty różowym kretonem, złożony z kozetki, 3 foteli, kanapki i stołu — Tamże są **Lampy** wiszące i stołowe i **Kinkiety** zupełnie nie używane, za nizką cenę.— Marszałkowska Nr 71, lewa oficyna, trzecia sień, mieszkania Nr 36. —15231—3—3

W nowo-otworzonym

Handlu Win i Delikatesów

Wł. Adamskiego,

przy ulicy Chmielnej i rogu Wielkiej,

vis à vis Komory Celnej,

od dnia 12 Sierpnia zostały urządzone **pokoje gościnne,** w których wydawane będą potrawy gorące w każdym czasie, przyrządzone smacznie, po cenach nader umiarkowanych,— orzytem handel zaopatrzony został w najrozmaitsze gatunki win i likierów,—z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

Z uszanowaniem **Wł. Adamski.**
—14746—4—6

Są do sprzedania

MASZYNY

używane i nowe, do szycia rękawiczek, do pończoch, jako też i inne, u **Mechanika.** Ulica Dzika Nr 44. —15327—2—3

Są do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie.

Róg Dzikiej i Wołyńskiej nr 23.
—15044—3—3

Oczekiwane mleczne

Półkule do gazu,

nadeszły i z takowemi poleca się skład szkła i porcelany **K. CYBULSKIEGO,** pałac Blanka, Senatorska Nr 461. —14982—3—3



TŁOMACKIE Nr 3.

wyłączny **Skład Maszyn** do szycia **rękawiczek**

F. SZANIAWSKIEGO,

posiada znaczny zapas maszyn, uznanych dziś za najlepsze, na których dziennie rs. 2 zarobić można. Skład daje maszyny na tygodniowe wypłaty. Jedwab, igły i nici, flor w najlepszych gatunkach. Nauka gwarancia, bezpłatna.

Tamże przyjmują się Panny do nauki, za bardzo przystępną cenę. 3—6 — 15216 —

Wyklejam Pokoje,

oraz wykonywam wszelkie roboty **Malarskie,** po nader umiarkowanej cenie.— Za sumienną i dobrą robotę gwarantuje. Mostowa Nr 24.
—15382—2—3 **Rossiewicz.**

MAGLE

są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 4. gdzie magle. —15377—2—5

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

fotelikowych, w pasy, ze stołem orzechowym, **2 Szafy** mahoniowe, **Flet i 25 łokci Materji zielonej.** Ulica Wspólna Nr 30; widzieć można od 10 do 5 po południu,—wiadomość u stróża. —15241—3—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, za cenę przystępną, u Tapicera. Rymarska Nr 8.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe jako też i reperacje mebli. —15198—3—4

SZAFY

ozdobione w lustra, z pułkami i szufladami, zupełnie w dobrym stanie, elegancko urządzone,— także **Fontanna** do okna wystawnego, wagi na 2 kil. z gwichtami mosiężnemi, zupełnie nowe, po zakładzie cukierniczym, są do sprzeadnia.—Dowiedzieć się można na Tłomackiem, w domu W-go Mana pod Nrem 3, gdzie miejscowy stróż wskaże. —15134—3—3

W Zakładzie Stolarskim

Józefa Witkowskiego,



są do sprzedania po cenach przystępnych **MEBLE**: Garnitury, Biura, Tualety, Kredensa, Szafki do bielizny, Łóżka, Umywalnie, Stoły obiadowe i Stoliki do kart —Za suchość drzewa i dobrą robotę poręcza się. Elektoralna Nr 19, w 3-m podwórzu na prawo. —14547—4—8



Sprzedają się

MEBLE

rozmaitego rodzaju, Garnitury, Szafy, Komody, Kredensa, Toalety, Biurka, Fotele przed biura, Łóżka, Łóżeczka, Szeslongi, Umywalnie, Sienniki i Materace, Krzesła gięte, po cenach umiarkowanych; jest też Garnitur używany do sprzedania. Ulica Bielańska Nr 4.
—14492—5—12



Kilkanaście

Bryczek

pojedynek i parokonnych.—Bryczka używana z budą, 2 Kocze z fordeklami, 2 Wolanty, 3 Amerykanę, Kocz landarowy, Perelotka Petersburska. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej, u lakiernika. —14785—3—6

Są do sprzedania



Bryczki

jedno i parokonne, na resorach i bez. Wiadomość, ulica Długa Nr 16.
—15337—2—6

BRYCZKA

parokonna, na resorach, prawie nieużywana do sprzedania. Ulica Ceglana Nr 3, u właściciela. —15354—3—3

U Akuszerki O. G.

jest **Pokój** osobny dla osoby spodziewającej się słabości. Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. —15408—2—2

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób kpodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60.
—14530—5—6

Przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej
pod Nr 21:

Salon o trzech oknach i dwa pokoje z kuchnią na 2-m piętrze od frontu są do wynajęcia od 1-go Października r. b.—Tamże jest do sprzedania **starożytny garnitur mebli mahoniowych** dobrze utrzymanych. Wiadomość na miejscu u właściciela domu na 2-m piętrze. 2—3—15289—

Do wynajęcia

Każdego czasu,

lub od 1 Października r. b. przy zbiegu ulic: Zgoda i Złotej Nr 2.

1 Apartament elegancko na nowo wytapetowany, złożony z 6-ciu pokoi i przedpokoju na II. piętrze, za 680 rs. rocznie.

2. Trzy pokoje i przedpokój elegancko na nowo wytapetowane na III. piętrze, za 325 rs. rocznie.

W kuchniach do obu mieszkań zaprowadzone: wodociąg i zlew. Schody gazem oświetlane.

3. Pokoik obszerny o weneckiem oknie, odświeżony, na IV. piętrze, za 21 rs. kwartalnie. Wiadomość u Rządzcy i Stróża miejscowego.
2—3 15178—

Są zaraz do wynajęcia

LOKALE

o jednem, dwóch i trzech pokojach, z meblami lub bez. Ulica Bracka Nr 7,—stróż wskaże.
—15073—3—3

Lokal na 1-m piętrze.

Do wynajęcia od każdego czasu **5 Pokojów,** w których sala o 3-ch oknach, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, 2 piwnice za rs. 450 rocznie, przy ulicy Lipowej Nr 3, niedaleko ulicy Oboźnej, pośród ogrodów zastępujących letnie jako też i zimowe mieszkanie, z pięknym widokiem na Wisłę. Wiadomość u Rządcy. —14509—6—6

Mieszkania

do najęcia zaraz, lub od Ś-go Michała, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 19 nowy:

1) 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze od frontu, 400 rubli rocznie.
2) 4 pokoje, przedpokój i kochnia, na drugiem piętrze, rs. 400 rocznie.
3) 2 pokoje i kuchnia, na facjacie (trzecie piętro) rs. 80 rocznie. —15296—2—3

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 12, do wynajęcia zaraz lub od 1 go Października

Dwa Mieszkania frontowe:

6 i 5 pokoi, z przedpokojem i kuchnią.
—15308—2—3

Do najęcia zaraz:

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, czyste i ciepłe.—Plac na węgle, drzewo lub t. p. zakład. — Od 1-go Października kilka mniejszych Mieszkań i Ogród owocowo-warzywny na lat kilka. Wiadomość u właścicielki, Nowolipie Nr 34/2428. —14920—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, każdego czasu.—Tamże jest do zbycia **Lustro** duże, w złoconych ramach, z konsolą marmurową. Ulica Zielna Nr 34, mieszkania 16. —15171—3—3

POKÓJ

z przedpokojem, z meblami, na 1-m piętrze od frontu, na Krak.-Przedmieściu Nr 418 (21), do wynajęcia w każdym czasie.—15196—3—3

Nowy-Świat Nr 44, mieszkania 11.

Mieszkanie

dla młodej osoby, przy wdowie emerytce, takoż **Fortepian i Pianino** do wynajęcia.
—14992—2—6

Poszukuje się

6 do 8 Pokoi,

wraz z kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, oraz stajnią i wozownią, lub bez takowej, do wynajęcia od 1-go Października. Adres uprasza się zostawić w Redakcji pod lit. S. P.
—15235—5—10

POKÓJ

duży, o dwóch oknach, na 2-m piętrze od frontu, z meblami, jest do wynajęcia każdego czasu. Ulica róg Hożej i Kruczej Nr 15, mieszkania 21. —15395—2—5

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

frontowy z meblami, z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, do tegoż może być Alkowa i Przedpokój. Wiadomość pod Nrem 418/21, na 1-m piętrze, u krawca Zakrzewskiego.
—14632—3—3

POKÓJ

z przedpokojem i kuchnią, umeblowane, z fortepianem lub bez, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość, Nowolipie Nr 28 domu, u stróża. —14762—2—3

Z powodu niespodziewanego wyjazdu, jest do sprzedania

SKLEP

spożywczy i norymberski, dający przyzwoite utrzymanie familji, z kontraktem kilkoletnim i patentem.—Mieszkanie dogodne, z ogródkiem warzywnym. Ulica Pawia Nr 40 nowy. —14418—6—6

Nr 8 Rymarska, obok Magazynu Braci Lesser, do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b.

Sklep

z oknem wystawowym i urządzeniem gazowem, oraz od 1-go Października r. b.: **2 Pokoje,** przedpokój i kuchnia, kompletnie odnowione.
—14980—3—6

Na rogu Marszałkowskiej i Wilczej ulicy N. 17 do wynajęcia od 1 Października dwa piękne, suche i ciepłe

L O K A L E:

1) z 5 pokoi, przedpokoju, pasażu, wygódki, kuchni etc.; 2) z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni etc. Świeże powietrze, targ blizki, woda w miejscu, Mieszkania urządzone z komfortem. Wiadomość u stróża albo w sklepie Fryzjera.
3—3—15021

Z przyczyny wyjazdu, jest zaraz do odstąpienia po bardzo przystępnej cenie

SKLEP

z gazem i kompletnem urządzeniem, przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Żórawiej. Wiadomość na miejscu. —15195—3—6

SKLEP

z oknem wystawowem

jest do wynajęcia z mieszkaniem na pierwszem piętrze, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Hotelu Saskiego Nr 39, na warunkach dogodnych. Bliższa wiadomość w tymże sklepie.
4—6 — 15089 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania

Handel Wiktuałów,

egzystujący od lat 24. Ulica Mostowa Nr 4 nowy.
—14837—3—3

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania każdego czasu, z powodu interesów familijnych, przy ulicy Karmelickiej Nr 13, w suterynie. —15229—3—3

Do odstąpienia

Handel Kolonjalny

wraz z urządzeniem i Towarem, z mieszkaniem lub bez takowego. Wiadomość ulica Długa nr 4 w Składzie Cukru. —14326—6—6

Do sprzedania

Sklep pół-Korzenny,

z towarem i wszelkiemi rekwizytami. Wiadomość w sklepie przy ulicy Elektoralnej Nr 34, od godziny 6 do 9. —15165—3—3

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

wprost fabryki platerowanych wyrobów, czyli nowego srebra. Ulica Dzielna Nr 12, wiadomość w temże miejscu. —14624—3—3

Sklep Wiktuałów

połączony z Dystrybucją, jest do odstąpienia z wolnej ręki, **każdego czasu.** Sklep ten istnieje od lat 10 w miejscu korzystnem. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Mokotowskiej Nr 5. —14318—3—3

Sklep Wiktuałów

zaraz jest do odstąpienia na korzystnych warunkach, z przyczyny wyjazdu, Nr domu 13, ulica róg Przejazd i Nowolipia.—14696—3—3

Kwity Lombardowe

kupuję i udzielam pożyczki. Chłodna Nr 60, mieszkania 19, w oficynie, wprost bramy.
—14653—3—3

Ostrzeżenie!

We wsi Przystań, skradzione zostały Listy Zastawne, nowe, następujących numerów:

Nra: 10823 rs. 1,000;
23666 „ 1,000;
32692 „ 500;
35197 „ 500;
41240 „ 500;
42601 „ 500.

Zwraca się uwagę pp. Bankierów i Wekslarzy na powyższe numera. —15381—3—3

Sowita nagroda

zapewnia się temu kto odprowadzi lub da znać gdzie znajduje się czarna suczka z angielskich pontierów, z białą plamą na piersiach, zaginęła w sobotę dnia 17 sierpnia, wabi się „Błoszka"; w czasie zaginięcia miała białą obrożkę z adresem następującym: **B. J. Chanenko, Smolna Nr 1,** stróż wskaże, nadmienia się, że nieprawny posiadacz takowej, będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 3—3—15177—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.